Nr. 150. SOBOTA 4. LIPCA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego postanowiło przenieść na własne żądanie kancelistę Sądu krajowego we Lwowie Jana Krynickiego do c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu, i zamianować kancelistami Sądów kolegialnych kancelistę Sądu powiatowego w Wiśniowczyku Mikołaja Łotockiego w Tarnopolu, a kwieskowanego kancelistę powiatowego Celestyna Zbierzchowskiego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował uchwałą z dnia 27. Czerwca 1874 r. l. 5514 kancelistą przy c. k. Sądzie powiatowym w Skolem Bazylego Bojka, kwieskowanego kancelistę powiatowego obecnie w Radowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4. lipca.

Niemcy w Czechach postanowili wyzyskać wszelkie korzyści, jakie im dzisiejszy nieład w obozie opozycyjnym nastręcza. W wielu okręgach, w których dotąd zawsze wybierano kandydata opozycyjnego, w których ludność czeska ma ogromną przewagę nad niemiecką, wystąpią do walki wyborczej kandydaci wiernokonstytucyjni. Na zwycięztwo oczywiście nikt nie liczy, bo stosunek głosów jest nadto rażący. Ale sam wybór jest wprawdzie najwyższym, lecz nie jedynym rodzajem zwycięstwa w takiej akcyi politycznej. Zwycięztwem można także nazwać i rezultat, z którego wynika, że pewne stronnictwo wzmocniło się znacznie od czasu ostatniego wyboru. Już kilka razy w czeskich okręgach wyborczych z mięszaną ludnością stawali kandydaci niemieccy do walki i nieraz sprawdzono, że ilość wiernokonstytucyjnych głosów wzrosła znacznie a przeciwnie ilość głosów, któremi wybrano kandydata opozycyjnego, zmniejszyła się w porównaniu z wykazami poprzedniego wyboru. Dzisiejsze położenie rzeczy pozwala przypuszczać, że takie tryumfy odniosą Niemcy w nie jednem miejscu. Przemawia za tem nie jedna wskazówka, której nie zapoznaje wcale i dziennikarstwo czeskie. Faktem jest najpierw, że ciągle ponawiane wybory uzupełniające zaczęły zniechęcać ludność czeską w wysokim stopniu jeszcze w chwili, gdy nie istniał dzisiejszy rozstrój pomiędzy naczelnikami opozycyi i zamęt w ich programach politycznych. Niekorzystna zmiana stosunków, dokonana w skutek otwartego rozdwojenia w łonie stronnictwa opozycyjnego mogła tylko spotęgować zniechęcenie, bo do niepewności wytkniętego celu przyłączył się widok skandalicznej walki domowej w łamach dziennikarskich. Ludność niemiecka niema żadnych powodów do zniechęcenia, lecz owszem w rozdwojeniu przeciwników widzi zachętę do wytężenia sił w obronie własnej sprawy. Niemieccy wyborcy przystąpią zatem do urny wyborczej w zwartych szeregach i głosować będą solidarnie za jednym tylko kandydatem.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei wschodniej wprawiło dziennikarstwo peszteńskie w bardzo zły humor. Szczególnie zagniewały się dzienniki na austryackich akcyonaryuszów, którzy uderzyli na cały kraj i wspominali o nim nawet z pewnem lekceważeniem. Na zniewagę odpowiadają dzienniki groźbą, że takie postępowanie właśnie utrudni osiągnięcie celu, za którym przemawiają argumenta i powody, godne poważnego i umiarkowanego rozbioru.

Telegram streścił bardzo dokładnie inspirowany artykuł pruskiej *Prov. Corresp.* o warunkach, pod jakiemi rząd pruski mógłby skłonić się do łagodniejszego postępowania w obec episkopatu. *Nord. Allg. Ztg.* powtórzyła ten artykuł na czele a tem samem podniosła wysoko jego i tak już niepospolite znaczenie. Jestto zatem formalny program rządowy w sprawach kościelno-politycznych a raczej ultimatum wystosowane do nieugiętego oporu episkopatu i całego duchowieństwa katolickiego. Główny wstęp artykułu stanowi oświadczenie, że rząd zaniechałby ścisłego przestrzegania ostatnich, jak wiadomo surowych ustaw kościelno-politycznych, jeżeli episkopat pogodzi się z zeszłorocznemi ustawami majowemi. Na pierwszy rzut oka oświadczenie to wydać się może pewnem ustępstwem, dowodzącem, że walka sprzykrzyła się bardzo stronie silniejszej. Ale w rzeczywistości cała propozycya jest tylko zamaskowanem wymaganiem, ażeby episkopat zdał się zupełnie na łaskę i niełaskę rządu. Cóż bowiem innego byłoby takie pogodzenie się z ustawami majowemi? Czy na wypadek takiego zwrotu potrzeba aż formalnego przyrzeczenia, że późniejsze ustawy kościelno-polityczne nie będą przestrzegane z surową ścisłością? Jeżeliby dzisiaj episkopat niemiecki z własnej inicyatywy zmienił swoje postępowanie zgodnie z zeszłorocznemi ustawami majowemi, to może być pewnym, że ostatnie ustawy kościelno-polityczne uchwalone jedynie w przewidywaniu dalszej walki staną się martwą literą, pozbawioną zupełnie pierwotnej podstawy swojej. Mimo ciągłych zapewnień, że biskupi niemieccy na ostatnim zjeździe w Fuldzie nie byli już tak pełni otuchy i skorzy do walki jak dawniej, mniemamy, że nie tak rychło można oczekiwać zupełnej kapitulacyi.

Kuzyn króla wirtembergskiego książę August ma ustąpić ze stanowiska komendanta pruskiego korpusu gwardyi. Różnemi domysłami stara się dziennikarstwo objaśnić ten nieprzewidywany a wcale sensacyjny wypadek. Według wersyi najczęściej powtarzanej powód właściwy pochodzi jeszcze z ostatniej wojny. Książę August stracił w bitwie pod St. Privat 6000 ludzi z swojego korpusu a mimo to nie osiągnął wytkniętego celu. Zaraz po bitwie spotkał się książe August z wyrzutami naczelnego wodza, ale szalone powodzenia armii niemieckiej pozwalały zapomnieć o całem nieporozumieniu. Obecnie jeneralny sztab armii niemieckiej wydaje nowy zeszyt sprawozdania swojego, rozbierający szczegóły bitwy pod St. Privat. Domyślają się zatem, że w zredagowaniu zeszytu przeważyło zdanie nieprzychylne dla księcia Augusta. Chociażby domysł ten był trafny, nie należy się obawiać nieporozumień pomiędzy Berlinem a Stuttgartem, bo król wirtembergski właśnie w ostatnich czasach złożył liczne demonstracyjne dowody, że pogodził się zupełnie z dzisiejszym stanem rzeczy i należy do bezwarunkowych zwolenników dokonanej jedności Niemiec.

Republikanie fancuzcy uważani byli zawsze za doktrynerów, a tymczasem zmysł praktyczny taką uzyskał u nich przewagę, że przestają wcale zważać na konsekwencyę. Trzy lata odmawiali Zgromadzeniu narodowemu prawa do ustalenia formy rządu we Francyi a czwartego roku przy głosowaniu nad wnioskiem Periera zmienili przekonanie. Przed rokiem oburzał ich sam fakt, że do steru powołany został żołnierz a dzisiaj ostatni rozkaz dzienny marszałka Mac-Mahona, o którym wczoraj pisaliśmy, wprowadza w zachwyt organa republikańskie. Armia, którą do r. 1870 jako podporę cesarstwa wszyscy republikanie serdecznie nienawidzili, której organizacyę mimo grożących zawikłań utrudniali ustawicznie w dawnem ciele prawodawczem, którą wreszcie po kapitulacyi Metzu za przykładem p. Gambetty otwarcie znieważali — ta armia jest dzisiaj bożyszczem dla organów republikańskich, bo marszałek Mac Mahon każe jej strzedz obecnego stanu rzeczy a ten stan ma zakrój republikański. Ale we Francyi jutro może się wszystko zmienić i armia może utoruje drogę do tronu Napoleonowi IV albo Henrykowi V. Republika-

KRONIKA TEATRALNA.

(*K*) Znakomitemu naszemu gościowi, p. Helenie Modrzejowskiej, zawdzięczamy, że jeszcze rychlej niż Warszawa, mieliśmy przyjemność podziwiać ją w nowej roli a zarazem poznać najnowszą sztukę Feuilleta, czteroaktowy dramat, p. n. *Sfinks*, w udatnym przekładzie p. Karola Chłapowskiego.

Jakkolwiek wstrętnem nam jest źródło wieczystego natchnienia dramaturgów francuzkich w ogóle a w szczególności Oktawa Feuilleta, jakkolwiek systematycznie protestujemy przeciw ciągłemu raczeniu publiczności w odmiennej tylko nieco formie obrazami rozprzężenia rodzinnych stosunków i wiary małżeńskiej — przyznać jednak musimy z żalem, że te właśnie płody szkoły francuzkiej odznaczają się nieposlitemi zaletami kompozycyi, że mimo zużytego tematu, z całą mocą tętni w nich życie i dramatyczna siła, że w wysokim stopniu posiadają przymiot zainteresowania widzów — podczas gdy w obozie przeciwnym jest wprawdzie więcej sumienia, lecz nierównie mniej talentu. *Sfinks* cokolwiek mu ze stanowiska estetycznego i artystycznego zarzucić możemy, świadczy zawsze, że znakomity powieściopisarz i dramaturg, autor *Historyi ubogiego młodzieńca, Pana de Camors* i *Dalili* nie zeszedł z pola, że posiada jeszcze władzę wywoływania silnych wrażeń, a w misterności architektoniki nie ustępuje może żadnemu z współczesnych dramaturgów. Forma więc świetna pozostała, lubo w ostatnich utworach jak w *Sfinksie* mimo kilku błysków potężnego talentu, widać już pewne wyczerpanie siły twórczej, pewien brak prawdy i naturalności, zwłaszcza w rozwiązaniu.

Bohaterką, której sztuka tytuł zawdzięcza, jest Bianka de Chelles, synowa admirała tegoż nazwiska, człowieka dbającego nadzwyczajnie o honor rodziny, a gotowego krwią zmazać każdą na nim plamę. Bianka nie żyjąca z mężem, o którego istnieniu zaledwie się dowiadujemy z pobieżnych napomknień, (i w tem właśnie błąd niemały) posiada wszelkie pozory kobiety płochej a kokieteryą swoją umiała przykuć do tryumfalnego swego rydwanu cały legion mniej lub więcej zakochanych. Nie podziela jednak miłości, którą wzbudziła, żartuje ze swych wielbicieli, wyznacza im n. p. schadzkę na jednem miejscu i o jednej godzinie, i posyła tam również admirała, by ich w ten sposób wystawić na śmieszność. Zawiedzeni w swych rachubach napróżno się silą odgadnąć powabnego sfinxa. Dopomaga im w tem trudnem zadaniu głębszy od swych towarzyszów obserwator i znawca serc ludzkich, lord d'Astley. Wedle niego Bianka jest jedną z tych postaci, jakie tylko wyrafinowana cywilizacya dzisiejszego społeczeństwa wydać zdolna, przesycona rozkoszą, zanim się jej dotknęła, zniechęcona do świata i swego otoczenia, dwuznaczną zalotnością usiłująca zapełnić straszną próżnię i czczość, jakie czuje w sobie, żądna prawdziwych i gwałtownych wzruszeń i gotowa się dla nich rzucić na oślep w przepaść.

Z całego towarzystwa jeden tylko Henryk de Savigny, były adjutant admirała, nie poddał karku pod słodkie jarzmo; owszem w sposób zbyt może jaskrawy daje poznać pięknej kobiecie, ile mu się jej sposób postępowania wydaje niewłaściwym, a wreszcie chcąc żonę swoją Bertę uchronić od złego wpływu przyjaciółki, zamierza z nią opuścić dotychczasowe miejsce wspólnego pobytu, wieś w pobliżu Paryża. Z bolem serca uwiadamia Berta Biankę o swoim wyjeździe a ta przeniknąwszy, kto ją pozbawia towarzystwa jedynej przyjaciółki, wybucha z całą siłą srodze dotkniętej kobiety i żąda od swego przeciwnika wyjaśnienia, dla czego ją od pierwszej chwili poznania prześladuje. Henryk wyznaje otwarcie swe pobudki a Bianka dla przekonania go, jak ją niesprawiedliwie osądził, daje mu do przeczytania własne, nie wysłane na miejsce przeznaczenia listy. Savigny domyślając się, że z nich dowie się o miłości Bianki ku sobie, wzbrania się najprzód przyjąć je a zmuszony do przyjęcia zbiegiem okoliczności, odmawia odczytania, na domiar zaś złego w sercu Berty budzi się uczucie zazdrości. Nasz *Sfinks* za jedyne wyjście z tak drażliwej sytuacyi uważa ucieczkę z ponurym Anglikiem, lordem d' Astley, do jego mglistej ojczyzny; wprzód jednak każe być Bercie niewidzialnym świadkiem rozmowy ze szczęśliwym człowiekiem. Posłyszawszy straszne postanowienie przyjaciółki, na które i sama wpłynęła objawami swej zazdrości, stara się Berta powstrzymać ją nad brzegiem przepaści, lecz daremnie; opowiada więc rzecz całą mężowi i prosi go, by sam spróbował tego, co się jej nie udało. Henryk odsyła żonę do domu i czeka na Biankę w parku, przez który miała przechodzić, aby ujechać z Anglikiem. Obrażona kobieta z razu dumnie odpycha jego usiłowawia zmierzające do zatrzymania jej, lecz gdy Henryk w zapale zdradza swoje uczucie, rzuca mu się w objęcia...

Już od kilku tygodni trwały stosunki między Henrykiem a Bianką, gdy w tem on zgubił jej listy. Znalazła je Berta, która trawiona podejrzeniem, owej nocy została w parku i była obecną wspomnianej co dopiero scenie miłośnej. Przez cały ten czas cierpiąc okrutnie, nie dała niczem poznać wewnętrznej burzy — lecz obecnie, mając broń w ręku, postanowiła z niej korzystać i zmusić rywalkę do wyjazdu lub wręczyć listy surowemu admirałowi. Oświadcza jej na to Bianka, że jeźli ona wyjedzie, pojedzie za nią i Henryk — Berta jednak woli być otwarcie porzuconą, aniżeli patrzeć codziennie na haniebną zdradę. Bianka nie myśli uczynić zadość woli zdradzonej a gdy ta z listami chce spieszyć do admirała, ona do szklanki wody wsypuje zawartą w pierścionku truciznę, aby sobie życie odebrać. Przestraszona smutnemi następstwami swego kroku Berta, daje przystęp szlachetniejszemu nad zemstę uczuciu, rzuca jej listy pod nogi, pada osłabiona na krzesło i żąda wody. Bianka ulegając dzikim instynktom swej namiętnej duszy, chce już podać jej zatrutą wodę i tak pozbyć się niebezpiecznej rywalki — lecz po chwili sama wychyla szklankę, aby szlachetnem poświęceniem dla dobra małżeństwa, które niedawno rozerwała, okupić winę i za pomocą tej ekspiacyi wydać szturmem życzliwość widzów...

Zakończenie to, jak zwykle u Feuilleta, obliczone na efekt, jest zupełnie chybionem. Autor nie wiedząc jak wybrnąć ze zręcznie zresztą zawiązanej intrygi, zużytym sposobem zagubionych listów sprowadza rozwiązanie, w którem chciał złożyć hołd sprawiedliwości i wymiarem kary za występek uczynić zadość prawom moralnym. Jestto środek dość pospolity, używany zwykle przez autorów, którzy tak za jednem cięciem starają się wynagrodzić niemoralność całości — a tu tem mniej stosowny, że jest psychologicznie niemożliwy. Kobieta taka jak Bianka, która w sposób prawdziwie brutalny odmawia nawet usunięcia się ze swemi miłostkami z przed oczu zdradzonej żony, nie zdolna wznieść się do podobnego heroizmu i to bezpośrednio po chwili, gdy chce otruć rywalkę. To ostatnie byłoby prawdopodobnem — nigdy pierwsze...

W roli Bianki przybywa do repertoaru pani Modrzejewskiej nowa a świetna perła. Ileż prawdy i wdzięku wlała artystka w tę postać! Zarówno wówczas, gdy jako płocha lwica królowała wszechwładnie pośród swych wielbicieli, rzucając nimi jak zabawkami — jak gdy później z godnością odpierała ciężkie zarzuty Henryka i wstrzymana w połowie rozpacznego kroku, z okrzykiem rozkoszy przyjęła jego wyznanie, a wreszcie pod wpływem zmiennych uczuć,

nie pewnie zapomną o tem, że republika pod osłoną bagnetów niema żadnego prawa do większej sympatyi od monarchii osłoniętej bagnetami. Najgorzej wyjdzie na tem siła wojskowa Francyi. Najpierw bowiem wmięszanie armii do spraw politycznych osłabia jej ducha wojskowego a powtóre pochwały, któremi ją dzisiaj zewsząd rączą, zatrą za prędko wspomnienie o niedawnych błędach i klęskach. Jak niesprawiedliwem było znieważanie armii po straszliwych katastrofach ostatniej wojny, tak samo niewłaściwem jest przedwczesne zachwalanie jej dzisiejszej dzielności. Żołnierz francuski już z natury lekkomyślny i za nadto na dawnych tryumfach polegający, zepsuje się takiemi pochwałami i z doznanego upokorzenia nie odniesie takich korzyści, jakichby słusznie oczekiwać można.

Z Belgradu otrzymała *Presse* wiadomość, którą powtarzamy tutaj nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za zupełną wiarogodność źródła: „Nowo mianowany — tak pisze ten dziennik — reprezentant Serbii na dworze wiedeńskim Konstanty Zukicz, wyjechał w tych dniach na swoją posadę z sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych. Jednem z pierwszych zadań p. Zukicza będzie wyjednanie zmiany w dawnych kapitulacyach z wspólnem ministerstwem spraw zagranicznych. Jak wiadomo sprawę tę poruszył już książe Michał. Hr. Beust nie sprzeciwiał się pewnej zmodyfikacyi, któraby odpowiadała zupełnie zmienionym stosunkom. Ówczesny węgierski minister-prezydent hr. Andrassy zgadzał się na zdanie hr. Beusta."

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 2. lipca.

☧ Rząd austryacko-węgierski rościć sobie może zasługę zwołania międzynarodowej konwencyi sanitarnej. Obrady trwać mają 6 tygodni. Trzy działy pytań przedłożono konferencyi wspomnionej, która wczoraj zebrała się w Wiedniu. Konferencya na dzisiejszem drugiem posiedzeniu podzieliła się też na trzy odrębne komisye, z których pierwsza zajmie się rozbiorem pytań, odnoszących się do zbadania zaraźliwej choroby zwanej cholerą, druga zaś sprawą urządzenia kwarantann przeciw cholerze, wreszcie trzecią sprawą utworzenia stałej międzynarodowej komisyi cholerycznej. Wąpić niepodobna, iż komisya pierwsza, zastanawiając się nad środkami lekarsko-hygienicznemi przeciw cholerze, zwróci także uwagę swoją na urządzenia sanitarne we wszystkich krajach cywilizowanych, albowiem od takowych, jak niemniej od polityki społecznej w ogóle, wiele zależy, czy cholera z większą lub mniejszą występuje natarczywością i śmiertelnością. Dla tego nie zawadzi rzut oka na urządzenia sanitarne w Anglii, jako tym kraju, którego organizacya hygieniczna uchodzi powszechnie za wzorową.

Anglia posiada jak wiadomo, oddzielne ministerstwo dla spraw sanitarnych, które rozciąga kontrolę swoją na ubogich, tudzież na wszystkie gałęzie ustawodawstwa i administracyi, zostającej w jakimkolwiek związku ze sprawami sanitarnemi, jakoto utworzenie komisyi sanitarnych, mianowanie lekarskich urzędników i inspektorów służby zdrowia, sprawy kanalizacyi, zaopatrzenia ludności w wodę potrzebną, kąpiele publiczne, urządzenia i przepisy cmentarne, przepisy, dotyczące pracy w fabrykach i t. d. Cała Anglia podzieloną jest na miejskie lub wiejskie obwody sanitarne, zostające pod kontrolą centralnej władzy sanitarnej, zjednoczonej w ręku ministerstwa służby zdrowia. W Anglii istnieje 928 miejskich, 356 wiejskich, tudzież 47 portowych urzędów sanitarnych, z których każdy składa się z lekarzy inżynierów, budowniczych, urzędników policyi, ubogich i t. d., a lekarscy urzędnicy lub inspektorowie zdrowia mają obowiązek nadzorować z największą ścisłością i surowością stosunków sanitarnych w swym okręgu, robić swe obserwacye hygieniczne i donosić o nich komissyi sanitarnej. Jak w Anglii odbywają się rewizye mięsa, drobiu, nabiału i td ,dowodzą następujące cyfry. W mieście Liverpool liczącem 493.346 mieszkańców inspektor sanitarny, będący lekarzem, w ciągu r. 1871 zabrał 111.392 funtów mięsa wołowego, 25.671 funtów cielęciny, 12 800 funtów baraniny, 16.243 funtów wieprzowiny, 381.325 funtów mięsa rybiego itd; komissya sanitarna w tem samem mieście odbyła 113.746 rewizyj sanitarnych w rozmaitych domach, zaś 35.770 rewizyj po piwnicach. W gronie każdej komissyi sanitarnej znajduje się chemik (analityk), który na żądanie kupujących za małą opłatą orzeka, czy pokarm kupiony jest świeżym lub nadpsutym. Z innych krajów zasługuje na uwagę organizacya sanitarna w Nowym Jorku Miasto to liczące 942 292 mieszkańców wydaje 194.976 dolarów, tj. około 426.000 zł. rocznie na organizacyę sanitarną. Nowy Jork podzielony jest na 19 sanitarnych inspektoratów obwodowych.

Włochy słyną z wybornej swej organizacyi kwarantan anticholerycznych; prof. Sigmund, zasiadający w wiedeńskiej konferencyi międzynarodowej, napisał ciekawą broszurę o włoskiej hygienie portowej. Saksonia posiada centralny zakład chemiczny dla spraw służby zdrowia publicznego. W Hamburgu płatni lekarze mają obowiązek poświęcania się wyłącznym studyom i praktyce hygienicznej; lekarzom tym zakazaną jest praktyka zwyczajna lekarska.

W Monachium istnieje chemiczne laboratoryum hygieniczne pod dyrekcją znakomitego profesora Pottenkofera, który również bierze udział w konferencyi międzynarodowej. Pracownia ta hygieniczna zajmuje się nietylko analizą środków żywności, wody do picia, powietrza, rozbiorem fizykalnym własności materyałów budowlanych, tudzież materyj sukiennych w obec wpływów atmosferycznych, ale nadto nauką o wentylacyi, o metodach opalania, o kanalizacyi i t. d. W Austryi od r. 1870 organizacya sanitarna postąpiła naprzód; naczelna władza sanitarna znajduje się w ministerstwie spraw wewnętrznych, krajowa rada sanitarna przy namiestnictwie, lekarze powiatowi przy starostwach, tudzież — podług projektu — gminna rada sanitarna w gminach. W monarchii naszej nie ma dotąd katedry dla hygieny, lubo zupełny nastąpił rozdział mięрzy tą gałęzią, a medycyną sądową. Znawcy fachowi utrzymują także, że władze sanitarne większej wymagają samodzielności, zwłaszcza w stosunkach z ludnością.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Dnia 9. lipca r. b. i w dniach następnych odbędą się w sali obrad c. k. niż. austr. Namiestnictwa w Wiedniu, Herrengasse nr. 11 publiczne rozprawy przed c. k. trybunałem państwa, a mianowicie:

Dnia 9. lipca o godzinie 10 o negatywnym sporze kompetencyjnym pomiędzy sądowemi a administracyjnemi władzami a o godzinie 12 w południe względem zażalenia o zapłatę kosztów szupasowych; dnia 10. lipca przed południem o 10 i 11 godzinie w skutek dwóch podań względem roszczeń do wymiaru wyższej emerytury, a o godzinie 12 względem sporu kompetencyjnego pomiędzy władzami autonomicznemi a rządowemi; dnia 11. lipca przed południem o godzinie 10 względem zażalenia o wrzekome naruszenie prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej.

— W wielkiej sali obrad c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, zagaił dnia 1. b. m. J. E. Minister dworu cesarskiego i spraw zewnętrznych hr. Juljusz Andrassy pierwsze posiedzenie międzynarodowej konferencyi zdrowia piękną mową powitalną wygłoszoną w języku francuzkim i wezwał zgromadzonych do wyboru prezydenta. W imieniu członków konferencyi podziękował hr. Andrassemu ces. rossyjski rzeczywisty radca państwowy p. Lenz i zaproponował wybór br. Gagern na prezydenta międzynarodowej konferencyi, który to wniosek został przyjęty. Br. Gagern podziękował za zaszczyt wyboru i zagaił pierwsze posiedzenie. Regulamin obrad przyjęty został *en bloc*; wybrano trzech zastępców przewodniczącego a to dr. Pettenkofera z Monachium, dr. Fauvel'a i Lenza. Dr. Karol Ludwik Sigmund de Ilanor w obszernej mowie scharakteryzował ważność i cel konferencyi. Pierwsza taka konferencya odbyła się w r. 1851 w Paryżu i obesłaną była przez 12 mocarstw; zastanawiano się na niej nad uregulowaniem przepisów kontumacyjnych przeciw morowemu powietrzu i żółtej febrze, a tylko pobieżnie traktowano cholerę. Chcąc naprawić ten błąd zaprosił rząd francuzki w 1866 r 17 mocarstw do obesłania podobnej konferencyi w Konstantynopolu, która wyłącznie miała zająć się cholerą; wówczas, niestety, konferencya nie odniosła także żadnych pozytywnych skutków, zebrano tylko bardzo szanowny materyał, który obecnie będzie mógł być zużytkowany. Program obecnej międzynarodowej konferencyi zdrowia publicznego, zwołanej celem ujednostajnienia przepisów kontumacyjnych przeciw cholerze obejmuje 25 pytań, z których 11 odnosi się do zagadnięć czysto naukowej natury; 11 pytań względem kwarantanny podczas cholery; 4 pytania względem ustanowienia międzynarodowej komisyi celem badania zarazy i środków zaradczych; w końcu pytania względem kwarantanny w czasie innych chorób epidemicznych.

Konferencyę tę obesłały następujące mocarstwa: Niemcy: Dr. Pettenkofer z Monachium i dr. Hirsch z Berlina Austrya Węgry: br Gagern, radca dworu przy ministerstwie spraw zewnętrznych; dr. Ulrich, radca ministerjalny, August Alber-Glanstätten z Triestu; Dr. Drasche.; dr. Gross, radca w węg. min. spraw zewnętrz.; Hektor Catinelli z Fiume; dr. Józef Schlosser Klekovsky, kr węg. protomedyk; dr. Mikołaj Sev rinski, lekarz pułkowy z Kroacyi. Belgia, Dania, Egipt. Francya, Anglia: Dr. Dickson, lekarz przy ang poselstwie w Stambule; dr. E. Seaton członek rady zdrowia w Londynie. Grecya, Włochy, Luxenburg, Norwegia, Hollandia, Persya, Portugalia, Rumunia, Rossya: Dr. E. Lenz i dr Kastovsky, sekretarz rady zdrowia i lekarz przy rossyj. poselstwie w Teheranie. Serbia, Szwecya i Turcya.

— Statut organizacyjny dla seminaryów nauczycielskich mezkich i żeńskich, wydany przez p. ministra wyznań i oświecenia rozporządzeniem z d. 26. maja r b. dla wszystkich władz szkolnych, będzie od roku s kolnego 1874/5 wyłącznie obowiązującym przy prawidłowem kształceniu seminarzystów.

Ponieważ jednak w tych krajach, w których dokucza brak uzdolnionych nauczycieli ludowych, w przyszłych latach będą musiały być zarządzone jeszcze inne skuteczne środki zaradcze przeciw temu brakowi, przeto wezwano właściwe władze szkolne do postawienia odpowiednich wniosków.

Pozostawiono mianowicie ocenieniu tych władz, czy nie byłoby wskazanem zaprowadzenie jednorocznych, praktycznych kursów naukowych dla takich uczniów, którzy ukończyli wszystkie klasy albo kilka klas szkół średnich, dalej: czy nie należałoby wezwać nauczycieli szkół ludowych, ażeby wskazali takich uczniów, którzy odznaczają się talentem i okazują chęć do zawodu nauczycielskiego i tych uzdolnionych uczniów wysłać na pierwszy kurs seminaryów nauczycielskich jako prywatnych słuchaczów; uczniom tym byłaby zapewnioną pewna remuneracya, która byłaby im wypłaconą po dobrze zdanym popisie wstępnym

Aspirantom do jednorocznych kursów praktycznych mogłyby być zapewnione stypendya po 100 do 200 zł. Potrzebnych na remuneracye i stypendya środków pieniężnych, chętnie udzieli p. minister. Ustanowienie planów naukowych dla jednorocznych kursów praktycznych pozostawia p. minister władzom szkolnym.

Połączenie klas przygotowawczych z seminaryami nauczycielskiemi mogłoby tylko wówczas nastąpić, gdyby do tych klas zapisało się co najmniej 20 uzdolnionych aspirantów.

Francya. Rozkaz dzienny marszałka Mac-Mahona do armii, wydany z powodu rewizyi na Longchamps tak opiewa:

„Odbyłem właśnie przegląd oddziałów armii, zostających pod dowództwem gubernatora Paryża. Nie mogę wstrzymać się, aby nie wyrazić zadowolenia z dobrej postawy i ścisłego wykonania rozmaitych ewolucyj. Korzystam przytem ze sposobności, aby dać wyraz zadowoleniu, jakie mi sprawiły raporta komendantów korpusów, donoszących. że we wszystkich oddziałach wojsk dobry duch panuje. Zgromadzenie narodowe nadając na lat siedm władzę wykonawczą, poleciło mi, abym w przeciągu tego czasu czuwał nad utrzymaniem porządku i pokoju publicznego. Ta część włożonej na mnie missyi i was się tyczy. Spełnimy ją więc do końca, utrzymując powagę i należny ustawom szacunek.

Wersal 28. czerwca 1874. Prezydent republiki."

Powyższy rozkaz dzienny marszałka Mac-Mahona jest obecnie przedmiotem rozpraw organów opinii publicznej we Francyi. *Journal des Debats* pisze z tego powodu:

„Rozkaz dzienny marszałka Mac-Mahona jest krótki; i słusznie; nie wypadało bowiem marszałkowi prezydentowi mieć do armii przemowy treści politycznej z powodu odbytego przeglądu. Marszałek ograniczył się tylko do podniesienia okoliczności, że Zgromadzenie narodowe powierzyło mu na lat siedm czuwanie nad porządkiem i spokojem publicznym, że armia jest w tem interesowaną i że marszałek przy pomocy armii spełni swe posłannictwo. Słowa rozkazu dziennego potwierdzają zresztą zapewnienia, które marszałek przy różnych powtarzał sposobnościach; o udzielonej sobie na lat siedm władzy wyrażał on się zawsze jako o powierzonem sobie depozycie, który przy pomocy deputowanych narodu wiernie dochowa.

Możnaby jednak zauważać, że między jego przemowami i mesażami a ostatnim rozkazem dziennym, pewna zachodzi różnica, zasługująca na podniesienie: W rozkazie dziennym nie ma mowy o współudziale wszystkich uczciwych ludzi i Zgromadzenia narodowego; marszałek apeluje tylko do armii, bez wątpienia dla tego, ponieważ przy uroczystości wojskowej czuje on się więcej żołnierzem, niż mężem stanu, więcej dowódzcą sil zbrojnych na lądzie i morzu, niż szefem władzy wykonawczej i pierwszym urzędnikiem państwa. Tak tylko należy tłumaczyć słowa marszałka, wyrzeczone do armii wersalskiej i paryskiej."

— Organ Gambetty *République française*, kokietujący przy każdej sposobności z armią francuską, pisze o ostatnim przeglądzie: „Nie obawiamy się usłyszeć zaprzeczenia od żadnego z oficerów, biorących udział w wczorajszym (28. czerwca) przeglądzie, jeżeli powiemy, że armia nasza poczyniła w ostatnim roku ogromne postępy. Piechota wykonywa ruchy z większą precyzyą, kawalerya lepiej się trzyma na koniu, a co do artyleryi to i porównania nie ma z tem, cośmy w ubiegłym roku widzieli. Batalion i szwadron z St. Cyr, kirasyerzy i żandarmi zwracali na się szczególnie uwagę publiczności. I słusznie; jakżeż można zapomnieć bohaterskich czynów naszych kirasyerów z pod Reichshoffen, które mimo całego naszego nieszczęścia uprawniają nas do twierdzenia, że honor narodowy nie został naruszony. Po uczniach szkoły wojskowej w St. Cyr spodziewa się kraj, że będzie miał kiedyś dzielnych oficerów; co się zaś tyczy żandarmeryi, zawdzięcza ona swe powstanie owej słynnej improwizacyi Mirabeau o posłannictwie armii „która wyłącznie tylko przeciw nieprzyjacielowi operować powinna."

— Przywódzca stronnictwa cesarskiego, Rouher, miał w ostatnich dniach z pewnym znakomitym członkiem lewego centrum rozmowę polityczną, z której londyński *Daily Telegraph* następujące podaje sprawozdanie: „Były wszechwładny minister cesarza Napoleona III. zapewniał owego deputowanego, że Europa przyjęłaby z zadowoleniem przywrócenie cesarstwa, podczas gdy kilka państw a w szczególności Prusy i Włochy spoglą-

---

przecięła pasmo dni swoich — w każdej z pomiędzy tych scen gra jej wykończona, świetna, sprawiała silne wrażenie. Towarzyską pustotę, gorycz i rozpacz, oddała z przejmującą prawdą a nawet siłą. Był to wyborny typ Francuzki, z wszystkiemi jej właściwościami. Zgon jej wzruszał do głębi, lubo był daleki od realistycznych efektów paryzkiej aktorki, panny Croizette...

Reszta ról niestety wypadła bardzo słabo, co tem większym kontrastem odbijało od gry znakomitego gościa. Stało się to głównie w skutek zbyt przyspieszonego przedstawienia, tak że aktorzy nie mieli dość czasu do wyuczenia się i wystudyowania ról, a dalej w skutek niefortunnej obsady. I tak p. W., grywający co przedstawienie, nie uwydatnił dostatecznie przejść od niechęci ku Biance do gorącej miłości; pani Woleńska, wyborna w rolach naiwnych, tu była zupełnie nie na swojem miejscu, bo dramatycznego nastroju i siły, jakiej było potrzeba, nie posiada wcale. P. Fiszer nie był wcale tym admirałem, który by strzelał do swojej żony z zazdrości, p. Terenkoczy jako sentymentalny pianista, Ulryk, nie zachował artystycznej miary a p. Łucyan trzymał się nadzwyczaj sztywnie. Najfatalniejsze jednak robił wrażenie p. Dobrzański, jako lord d'Astley. Autor wbrew tradycyi pisarzy francuskich, starających ośmieszyć swoich sąsiadów po za kanałem, dał nam w swoim Angliku człowieka głębokich uczuć i rozumu, z którego p. D. zrobił postać niedołężną i na każdym kroku wbrew swej woli komiczną, przypominającą co chwila *Tricoche* i *Cacolet* i tym podobne farsy. Widząc te ruchy i niezgrabne ukłony, słysząc głos nadający się tylko do ról komicznych, trudno się było wstrzymać od śmiechu w najpoważniejszych ustępach. Radzimy powierzyć tę rolę p. Konarskiemu. Ensemble w slonie był opłakany — konwersacya smołą się włokła. Drugie przedstawienie pod względem całości wypadło znacznie lepiej.

dałyby z pewną trwogą na restauracyę monarchii, której głową mógłby być teraz już tylko hr. Chambord. Niemcy szczególnie, pozostające w tak zaciętej walce z kościołem rzymsko-katolickim, nie mogłyby obojętnie patrzeć na utworzenie we Francyi rządu, który byłby tylko wykonawcą polityki kuryi rzymskiej. Na uwagę ze strony owego deputowanego, że Prusy nie mogłyby z zadowoleniem przyjąć przywrócenia cesarstwa, którego pierwszem zadaniem musiałby być odwet na Niemcach z powodu doznanego poniżenia w r. 1870, odpowiedział były wicecesarz, że jest jeszcze inny odwet, niż za pomocą broni. Wobec dzisiejszych stosunków Europy muszą prędzej czy później wybuchnąć zawikłania, przy których Francya będzie mogła zapomocą akcyi dyplomatycznej odzyskać słuszne i pożądane odszkodowanie, a Prusy nie mogą przy tem spuszczać z oka, że rząd cesarski, jako silny rząd będzie najlepszą gwarancyą porządku społecznego i silną podporą stronnictwa konserwatywnego w Europie. Zresztą zapewniał Rouher, że nowe cesarstwo nie będzie prześladowało stronnictw. „O proskrypcyach i gwałtach — mówił Rouher, ani mowy być nie może; my tak nie postępujemy. Stronnictwo nasze ożywia wyższy duch, duch umiarkowania i łagodności.“ *Journal des Debats* czyni nad powyższemi słowami Rouhera następującą uwagę: „Zapamiętałe to zaparcie się całej historyi i tradycyi drugiego cesarstwa nie może nawet najłatwowierniejszych w błąd wprowadzić. Kraj nie pójdzie już na ten lep; Francya odwraca się od rządu, któryby na czele swych pretensyi stawiał sympatye pruskie. P. Rouher popełnił błąd, w który popadają ci, którzy za wiele na raz chcą dowieść; wiek zaś złoty, który nam miga przed oczyma, nie olśni i nie omami nas.“

— Z powodu rozkazu dziennego Mac-Mahona napisał *Figaro* artykuł, w którym znajduje się taka apostrofa do Zgromadz. narod.: „Wy ośmielacie się mówić o ustawie! ustawa to on! władza to on! zbawienie to on! (Mac-Mahon) A gdyby w przystępie szału Zgromadzenie chciało odwołać to, co jako nieodwołalne postanowiło, to właśnie cześć nasza dla Jego decyzyj udzielnych zniewoliłaby nas do udzielenia nauki Zgromadzeniu temu, jak swe własne dzieła szanować ma.“

W artykule tym dopatrzył się markiz Fracelina (ze skrajnej prawicy) „obrazy praw Zgromadzenia narodowego“ i postawił na posiedzeniu Izby z 30. Czerwca wniosek przeciw nadużyciom prasy. Izba odmówiła nagłości temu wnioskowi.

Włochy. Papież przyjmował niedawno deputacyę, która złożyła mu powinszowania weneckiego kongresu katolików z powodu 29. rocznicy pontyfikatu. Podziękowawszy za życzenia i wyraziwszy swą radość z powodu kongresu, mówił Ojciec św.: „Niegodziwa prasa porównuje nas z drzewem, któremu codzień nową ucinają gałęź, i które wreszcie uschnąć musi. Powinno to nas zachęcić do odważnej i stanowczej walki z przeciwnikami, aby dowieść światu, że kościół można wprawdzie zgnębić ale nie przekonać. Można go pozbawić jednego prawa po drugiem, lecz nie można poniżyć go do tego stopnia, aby żebrał o to, co mu się z prawa przynależy. To, co się dzieje obecnie, nie zadziwia nas wcale; powiedziane jest bowiem: „*Mundus gaudebit, vos autem contristamini, sed tristitia vestra in gaudium vertetur*“.

Na świecie dziwnie się plecie. W dniu 17. czerwca 1846 gdy otwarły się podwoje *conclave*, aby weszli ci, którzy chcieli z bliska przypatrzeć się nowemu papieżowi, panowała powszechna radość i wesołość. Przybyło także kilku członków ciała dyplomatycznego, lecz żaden z nich nie okazywał się uniżeńszym dla papieża, jak poseł króla Sardynii. A gdy papież od ołtarza kroczył ku wielkiej loży, aby się pokazać zgromadzonemu ludowi, chwycił poseł sardyński w świętej gorliwości za poły szat papieskich i miał sobie za wielki zaszczyt, że może wyświadczyć papieżowi tę usługę honorową.

Po tym zewnętrznym akcie serdecznego porozumienia między Stolicą Apostolską a rządem Piemonckim nastąpiły najczulsze listy, które utwierdzić miały oficyalnie dobrą harmonię. Radość ta i słodka przyjaźń zamienić się miały później w smutek i gorzką nieprzyjaźń. Ten sam Piemont bowiem odarł mnie następnie z całego prawie płaszcza mej świeckiej władzy, a w dniu 20. września 1870 wtargnął do Rzymu nie na to, aby trzymać poły mej sukni, lecz aby mi ją obedrzeć i zabrać tę resztę, co mi została. Nie uskarzam się jednak na smutne położenie, które mi zgotowano, lecz na cierpienia, które znosi kościół, a cieszę się waszą obecnością, ponieważ dowodzi ona, że jesteście gotowi uczynić wszystko, aby pocieszyć strapioną oblubienicę Jezusa Chrystusa“.

— Dnia 26. czerwca urządziło stronnictwo liberalne w Rzymie demonstracyę antipapiezką w odwet za niedawną demonstracyę na placu św. Piotra. Na placu *Colonna* grała muzyka wojskowa między innemi kompozycyę pod tytułem: „Wyłom w *Porta pia*“ Zebrana na placu publiczność klaskała entuzyastycznie i żądała powtórzenia marszu królewskiego, którym kończy się ta kompozycya. Naraz usłyszano gwizd przeciągły. W odpowiedzi na to rozległ się okrzyk: *Avanti al Vatticano!* (chodźmy na Watykan!) poczem cała prawie publiczność wśród okrzyków: „precz z papistami! niech żyje jedność i wolność Włoch! niech żyje król Wiktor Emanuel!“ wyruszyła ku Watykanowi, aby papieżowi zrobić kocią muzykę. Gdy tłum stanął przed Watykanem, wezwał urzędnik policyi zgromadzonych, aby się rozeszli. Wezwanie to nie odniosło skutku, dopiero wojsko oczyściło plac św. Piotra, przyczem aresztowało kilku excedentów.

— Program lewicy parlamentu włoskiego żąda pod względem politycznym rozszerzenia prawa wyborczego, polityki narodowej, niezależnej od obcych wpływów, przedewszystkiem jednak energiczniejszych kroków rządu wobec nadużyć klerykalnych. Dalej żąda program nauki bezpłatnej i obowiązkowej w szkołach średnich, utworzenia ankiety dla zbadania położenia klasy rolniczej, ograniczenia funduszu emerytalnego, który rocznie więcej niż 60 milionów pochłania, reform w buchalteryi państwowej, zabezpieczenia kredytu pod inwazyą monopolu bankowego, ograniczenia pieniędzy papierowych z kursem przymusowym i złożenia ankiety dla zbadania przyczyn i skutków tych pieniędzy, reformy podatku konsumcyjnego i dochodowego, a wreszcie decentralizacyi administracyjnej. Lewica wyraża nadzieję, że w przyszłym parlamencie wystąpi z większą siłą i solidarnością. Dokument ten, podpisany przez 16. członków lewicy, kończy się gwałtownem oskarzeniem dzisiejszego systemu. Charakterystyczną jest okoliczność, że przywódzca lewicy, Depretis, nie podpisał tego „programu.“

Hiszpania. (*Bitwa pod Muro.*) Karlistowski korespondent z Bayonny pisze pod pierwszem wrażeniem bitwy pod Muro: „Fakt ogromnej doniosłości wydarzył się w górach Amescuas na wschód do Estelli: Concha został pobity i poległ. Telegraf przyniósł wam już zapewne tę wiadomość, ograniczę się przeto dzisiaj na podaniu szczegółów, o ile są znane dotąd. Do 27. czerwca nie wierzyli jeszcze Karliści w atak stanowczy; naraz podczas burzliwej niepogody zrobił Concha nagły marsz flankowy ku północy i zajął wstępnym bojem przeważnemi siłami pozycye w Zennouain a następnie w Abarzuza i Zabal, gdzie stało tylko ośm batalionów Karlistów. Stawiły one opór bohaterski, wstrzymując całą armię Conchy i cofając się bardzo powoli. Concha będąc pewnym zwycięztwa zatelegrafował do Madrytu, gdzie wszyscy byli już pewni, że lada chwila wkroczy do Estelli. Tymczasem Concha poległ pod Muro prowadząc do ataku kolumnę przeciw oszańcowaniom Karlistów.

Abarzuza jest pierwszą ważną pozycyą Karlistów w Amescuas na drodze z Lodosy do Estelli; Dorregaray odebrał ją republikanom jeszcze tego samego wieczora. Muro, gdzie Concha poległ, oddalone jest od Estelli o dobrą milę. Dalej nie dotarli republikanie, znużeni długą walką na terenie górzystym stracili w końcu odwagę i tył podali.

Prawe skrzydło pod dowództwem jen. Echague, składające się po większej części z gwardyi cywilnej, pierwsze dało zły przykład i porwało za sobą nawet starych żołnierzy. Wieczór Karliści na całej linii przeszli w zaczepne i ścigali nieprzyjaciela aż do bram Lodosy i Tafalli, przyczem zdobyli tysiące karabinów.

Wedle urzędowej depeszy z karlistowskiej głównej kwatery z 28 czerwca, poległo prócz Conchy bardzo wielu wyższych oficerów; znaczna ilość jeńców dostała się w ręce Karlistów. Liczba poległych nie mogła być jeszcze sprawdzoną. Zaraz po bitwie rozpoczął Dorregaray pochód ku Arragonii i zapewne nie zostawi armii pobitej czasu na reorganizacyę, zwłaszcza że odwaga i ochota do walki ogromnie się wzmogła u Karlistów.“

— Źródła republikańskie dają taki opis bitwy pod Muro: „W piątek 26. czerwca opanował Concha pozycye w Abarzuza, Valatuerta i Muro. W sobotę rozpoczął się na całej linii atak na wzgórza, okalające Estellę. Republikanie z początku posuwali się zwycięzko naprzód, lecz straszliwy ogień Karlistów pomięszał szyki dywizyi Campos, która też cofnęła się w nieładzie. Concha prowadził osobiście brygady Echague i Blanco na pomoc dywizyi Campos, zamierzając uderzyć z boku na Karlistów. Lecz ci pokrzyżowali jego plan raptowną zmianą frontu i atakiem wykonanym przez bataliony nawarskie. W tej chwili padł Concha śmiertelnie rażony, co wywołało powszechną panikę. Brygada Blanco i jazda zasłaniały z wielkiem poświęceniem odwrót armii. Karliści ścigając ją odebrali Abarzuza i Muro, mimo to jednak powiodło się armii uratować żywność, działa i amunicyę; większą część rannych musiano niestety zostawić w rękach nieprzyjacielskich. Oprócz Conchy, poległ jeszcze jeden brygadyer, a armia straciła ogółem 300 oficerów i około 4000 żołnierzy.“

KRONIKA.

— **Teatr letni i festyn** na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, odłożony został, z powodu urządzeń na większą skalę, do poniedziałku, 7. b. m. W dzień ten odbędzie się jak to już donieśliśmy, na Pohulance, przedstawienie teatralne mianowicie sympatycznych *Krakowiaków i Górali*, poprzedzone koncertem orkiestry teatralnej i wojskowej Teatr Skarbkowski tego wieczora będzie zamknięty. Dowiadujemy się też, czego nie wyczytać na afiszu, że panie Modrzejewska, Nowakowska i Woleńska będą gospodyniami zabawy w parku.

— **Wielki festyn akademicki** odbędzie się w niedzielę dnia 5. lipca, na dochód „Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów uniwersytetu lwowskiego“ i „Czytelni akademickiej“ w przyozdobionym na ten cel ogrodzie miejskim. Podczas festynu wykonają kapele wojskowe najnowsze i najulubieńsze utwory muzyczne. Uproszone Panie zajmą się łaskawie sprzedażą ciast, cukrów i owoców, których dostarczy cukiernia p Müllera. Wieczorem zaś cały ogród będzie oświetlony rzęsistemi ogniami indyjskiemi dwojgiem słońc elektrycznych, słońcem magnezjowem, transparentami i lampionami. Oprócz tego ma być urządzonem wspaniałe widowisko świetlane t. z. *Kalospintechromokrene.* Nie wątpimy że publiczność poprze usiłowania młodzieży.

(λ) **Ćwiczenia wojskowe** na większą skalę mają się odbyć w tym roku od 3 do 7 września pomiędzy Lwowem a Przemyślem. Ze Lwowa ma wyruszyć cała załoga wzmocniona pułkiem Hartmann, a z Przemyśla jedna dywizya milicyi krajowej; spotkanie ma nastąpić pod Gródkiem; w tych świczeniach ma wziąć udział ogółem 15.000 żołnierzy. D 2. b. m. przyjechał do Lwowa na stały pobyt jenerał broni Gallina.

* **Udaremniona dezercya**. Dwaj wyrobnicy przytrzymali wczoraj wieczór na Krakowskiem Michała Świętockiego, szeregowca 30. pułku piechoty bar. Jabłońskiego w chwili, gdy zdjąwszy z siebie czako, bagnet i ładownicę wrzucił takowe do piwnicy jednego domu zapewne w zamiarze zdezerterowania. Świętockiego, który za dezercyę raz już karanym był, odstawiono do komendy jego pułku.

* **Podejrzana własność**. Żołnierz policyjny przyaresztował wczoraj na krakowskim placu Antoniego Kulika, który za bezcen chciał sprzedać materac ze sofki wartujący kilka reńskich. Ponieważ Kulik nie mógł wskazać w jaki sposób nabył materac, oddano go zatem za podejrzaną kradzież do sądu powiatowego.

* **Kradzież kieszonkowa** Wczoraj o godzinie $1/2$ 12 przed południem skradziono z kieszeni p. Antoninie K. w chwili gdy wychodziła z kościoła O. O. Dominikanów, mały pulares z czerwonej skóry z bronzowym zameczkiem, w którym znajdował się banknot na 50 zł.

* **Znaleziony los pożyczki loteryjnej**. Wczoraj złożono w policyi los hr. St. Genois Nr. 34.414 na 40 zł., znaleziony przed kilku tygodniami w restauracyi p. Fedorowicza.

* **Wytropiona szajka złodziei.** Ostatniemi czasy szajka niewiadomych złodziei, zagrażała gościniec między rogatką łyczakowską, a tak zwanym „Jägerhausem“ przed Winnikami. Co nocy zdarzały się wypadki zuchwałej kradzieży, i tak między innem ściągnięto jadącemu do Przemyślan p. Sternbergowi z wozu tłumok z bielizną i sukniami w wartości 100 zł, kupcowi J. Filasowi jadącemu na jarmark do Czyżek skradziono 10 opończ, tudzież popełniono kradzież koni u włościan okolicznych. Organom policyi lwowskiej wysłanym przedwczoraj pod kierownictwem koncypisty policyi p. Cossy na obławę za tą szajką powiodło się wytropić i ująć dwóch osławionych złodzieji z tej szajki, Ludwika Szakala recte Szykalskiego, kryjącego się w chałupie samotnej w lesie Winnickim i Nechemiasza Rattnera przesiadującego u izraelity J. Laufera, chałupnika w Głochowicach, także sądownie za kradzież karanego. Rattner był zarazem ścigany listami gończemi za kradzież koni z wozem.

— **Z związkowej Rady szwajcarskiej w Bernie** następujący epizod podaje reporter jednego z dzienników francuskich: „Jest godzina 6. wieczór. Przestronna, dobrze odwietrzana sala Rady narodowej jest lokalem wybornym do pracy. Właśnie około 30 członków tej Rady, rozprószonych po sali pisze przy swych pultach; zajęte są również miejsca prezydyalne i sekretarskie. Większa część znajdujących się na sali urządziła się ile możności najwygodniej: pościągała surduty i pozapalała cygara. W grupach toczy się niewymuszona rozmowa. Jeden z reprezentantów ludu, zajęty pisaniem, wciągnął po koszuli na rękę pokrowiec zatrzaskany atramentem; wybornie odbijają od białej koszuli piękne, czerwone szlaki, widocznie dar jakiejś pięknej rączki, która je haftowała sama. Na trybunę wstępuje właśnie kilku Anglików turystów, ciekawych, jak też wygląda szwajcarski parlament. Na palcach zbliżają się aż do balustrady, i z spokojem, godnym synów Albionu, przypatrują się chwilę opisanej scenie na sali. Jeden z nich wydobywa z kieszeni książeczkę notatkową i coś w niej zapisuje, poczem gromadka Anglików opuszcza trybunę. Wiecież państwo, co sobie ten turysta zapisał? Oddał on wrażenie swe w tych słowach: Dnia 12. czerwca. Widziałem salę posiedzeń helweckiego zgromadzenia narodowego. Spokój, jak mak siał. Ani porównać w tej mierze z Wersalem. Tryb obrad w wysokim stopniu parlamentarny. Prezydent, oraz wielu członków w stroju narodowym, wcale malowniczym, a co ważniejsza, ile wnosić można, bardzo wygodnym.“

— **Gdzie żyją najbrzydsze kobiety**? Uczony podróżny Nordhoff opowiada, że nie spotkał na świecie brzydszych kobiet nad mieszczanki miasta Wiktoryi na wyspie Vancouver, położonej u zachodniego wybrzeża Ameryki północnej. Należą do rasy mieszanej białej z indyjską, i mają cerę dość jasną, jednak zaprawną nieprzyjemną żółtą barwą, która twarzy ich nadaje wyraz niezmiernie szpetny. Budową ciała również budzą wstręt, a z tą wrodzoną brzydotą łączą wszelki brak dystynkcyi kobiecej.

— **Dżuma** Z Konstantynopola donoszą wiedeńskiej *Pressie*, że w krainach Tripolis i Irak pojawiła się niedawno słabość epidemiczna, nosząca w objawach swych wszelkie znamiona dżumy. Przed miesiącem donosiliśmy, że słabość ta w styczniu b. r. pojawiła się w dolinie mezopotamijskiej, w okolicy Bagdadu, a to bezpośrednio po wielkim wylewie Tygru. Wówczas to w jednym okręgu Hille straszna ta epidemia sprzątnęła dwie trzecie ludności Komissya do zbadania jej ustanowiona przez rząd turecki, orzekła, że jest to istotnie dżuma. Rozszerzyła się ona wnet na kilka okręgów i pomimo najściślejszej kwarantany dotarła ostatniemi czasy do perskiego Kurdystanu, tudzież do Afryki, gdzie sroży się właśnie w Merdji i Barea, miejscowościach położonych o 20 mil od wielkiego portu Bengazi. Obradujący właśnie w Wiedniu kongres sanitarny prawdopodobnie zajmie się także zbadaniem tego smutnego zjawiska. — Jednocześnie donoszą telegramy z królestwa Siamskiego, że wybuchła tam gwałtowna cholera.

— **Praktyczny wynalazek** Do Augsburgskiej *Allg. Ztg.* piszą z Paryża: Zakłady finansowe i publicystyczne, jako też wszyscy, zmuszeni częściej posługiwać się telegrafem, korzystają tu od pewnego czasu z bardzo pożytecznego i zajmującego wynalazku. Telegraficzna konwencya międzynarodowa z roku 1872. jak wiadomo dozwala przesełania depesz tajemnych, przyczom postanawia, że w depeszach takich pięc liter przecięciowo liczyć się ma za jedno słowo. Na podstawie tego ustępstwa ułożył niejaki pan Galian dla dogodności zwłaszcza świata kupieckiego lexykon p. t. *Dictionnaire télégraphique, économique et secret*, który wyszedł niedawno z druku nakładem księgarni Henri Plon. Zawiera ta książka w układzie lexykograficznym 15.576 grup po trzy litery, z których każda grupa wyraża jakieś słowo lub całe zdanie. Osoby zostające z sobą w korespondencyi telegraficznej zaopatrzywssy się w egzemplarze tego leksykonu, mogą za pomocą umówionego klucza w najrozmaitszych kombinacyach rozpisywać się temi grupami liter, przyczem oszczędność w czasie i opłacie wynosi w stosunku do kosztów zwyczajnych depesz, 50%. Biura urzędu zagranicznego, dyplomaci francuscy, agencya Havasa, pierwsze osobistości giełdy i korespondenci ich zagraniczni używają już leksykonu Galiana do codziennego użytku w korespondencyi telegraficznej.

— **O komecie** odkrytym dnia 17go kwietnia przez astronoma marsylskiego Coggia, który w tym czasie miał już być widocznym nawet dla gołego oka, c. k. obserwatoryum w Wiedniu ogłasza następujące szczegóły: Kometa Coggii właśnie już o tyle zbliżył się do ziemi, że dostrzedz go można gołem okiem; od połowy czerwca widziano go bez szkieł przez dni kilka, później zaś przybywające światło księżycowe przeszkadzało obserwacyi takiej, zbytnio rozwidniając firmament. Teraz zaś, gdy księżyc wschodzić zaczyna coraz później, znów można gołem okiem śledzić tego kometę, aż do połowy bieżącego miesiąca, w którym to czasie zniknie on w promieniach słonecznych. Będzie on tymczasem jeszcze powiększać się nieustannie. Obecnie ogon jego świetlany wynosi trzy stopnie, czyli sześć średnic pełni księżycowej, za dwa tygodnie zaś, będzie sześć razy tak długi. Szukać go należy w pobliżu gwiazdy polarnej, z którą, jak i gwiazdą głowy Wielkiego Niedźwiedzia tworzy dość równoboczny trójkąt. W następnych dniach zresztą szybko zmieniać będzie swe położenie, lecz w tym czasie już tak mocno wpadać będzie w oko, że z łatwością odszuka go każdy na firmamencie. Po zniknięciu z naszego widokręgu w połowie bieżącego

miesiąca świecić będzie ten kometa przez dłuższy czas jeszcze nad widokręgiem południowej pułkuli ziemskiej, podług obliczeń dra. Holeczka wspanialej bez porównania niż u nas, w połowie września zaś znowy tak się oddali od ziemi, że widzialnym będzie tylko przez silne refraktory.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Pani Georges Sand** ukończyła właśnie nowy pięciaktowy dramat dla *Théâtre français*. Fejletonista dziennika *Monde illustrè* prawi cuda o umysłowej i fizycznej rzeźkości siedmdziesięcioletniej autorki. Przybywszy niedawno za interesami do Paryża, spędziła dzień w sposób następujący: o 8. godzinie rano poszła na przechadzkę do lasku bulońskiego, o 10. wróciła do miasta i udała się księgarza Lévy, z którym miała różne sprawy do załatwienia; o godzinie 12. jadła śniadanie u Ledoyena na polach elizejskich, o 1. posipeszyła na wystawę obrazów, gdzie zabawiła do 3iej a spędziwszy tyleż czasu na wystawie urządzonej na korzyść Alzatczyków i Lotaryngczyków, o 7mej jadła u Magnyego w quartier latin, o 8mej podążyła do teatru Châtelet na *Dwie wdowy* Dannery'ego a o 1ej z rana powróciła — piechotą do swego mieszkania.

> **P. Edward Lubowski**, autor słabego lubo na konkursie lwowskim przed kilku laty nagrodzonego dramatu p. t. *Żyd.* napisał nową czteroaktową komedyę p. t *Nietoperze*, która ma być graną w Warszawie. Wedle *Wieku* jest to jeden z lepszych utworów pana L. Inny warszawski literat, aktor i reżyser teatru, pan Jan Chęciński napisał komedę p. t. *Krytycy*, w której podobno umieścił portrety waszawskich arystarchów.

— **Przewodnika naukowego i literackiego** wyszedł zeszyt lipcowy w powiększonej, sześciu arkuszowej objętości i zawiera: 1) Oblężenie Zbaraża i bitwa pod Zborowem przez Dra. Ludwika Kubalę; 2) O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego, przez Dra. Leona Bilińskiego; 3) Tynecya x. Stanisława Szczygielskiego, przez Dra. Wojciecha Kętrzyńskiego; 4) Zjazd monarchów w Łucku, przez, Antoniego Prochaskę; 5) Kilka uwag w sprawie kodeksów dyplomatycznych, przez Dr. Michała Bóbrzyńskiego; 6) Odpowiedź na „kilka uwag", przez L—e.; 7) O Herburtach w XIII. i XIV. wieku, przez K. Stadnickiego; 8) Przegląd krytyczny: Dr. K. Benoniego Rys geografii i historyi powszechnej, tom I. Recenzya przez A. D.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 2. lipca*).

(Dokończenie.)

(λ) Dr. Zucker Filip, w odpowiedzi p. Piątkowskiemu, podniósł, iż nie widzi jakim sposobem przez zmniejszenie sił roboczych, głównie zaś konceptowych, będzie mogło nastąpić sprężystsze sprawowanie agend miejskich. Ta mnogość sił konceptowych, jest iluzyą, bo faktycznie przy organizacyi w r. 1872 dokonanej, miało przybyć tylko o 5 sił konceptowych więcej, lecz i to nie nastąpiło, bo na posady przy komisaryatach nie było i nie ma fachowych kompetentów. Zdaniem mowcy, komissya z łona Rady miejskiej wybrać się mająca „nie sprostałaby pracy reorganizacyi magistratu". Wszak w r. 1872 do organizacyi magistratu wybrano osobną komisyę, w skład której weszli najzdolniejsi i najlepiej z sprawami miejskiemi, tudzież z organizacyą władz administracyjnych obznajomieni członkowie ówczesnej Reprezentacyi miasta, jak pp. dzisiejszy mister, J. E. dr. Ziemiałkowski, dr. Madejski, Szemelowski, Jasiński itd.; skoro ci — zdaniem p. Piątkowskiego, przeprowadzili wadliwą organizacyę, to dla czegożby właśnie druga, podobna komisya, miała stworzyć coś lepszego, zwłaszcza, że projektanci już wówczas zastanawiali się nad stroną finansową? P. Piątkowski — zdaniem mowcy — chciałby mieć magistrat tak zorganizowany, iżby Rada miejska mogła mięszać się do egzekutywy, tak jak to miało miejsce w Krakowie, co głównie przyczyniło się do rezygnacyi Dr: Dietla.

P. Piątkowski replikując, nadmienił jeszcze, że lepiej mieć więcej urzędników manipulacyjnych „bo w administracyi konceptu nie potrzeba".

Po wyjaśnieniach, danych przez referenta w myśl wniosku sekcyi V., uchwaliła Rada wniosek sekcyi V. z dodatkiem pana Gromana, ażeby komisya wzięła pod swe obrady także petycyę kilku pp. Radnych, domagających się reorganizacyi magistratu. Do tej komissyi wybrani zostali pp. Filipowski, dr. Semilski, Gromann, Ressig, Piątkowski, Kulczycki, Schiffner.

Urząd budowniczy wniósł prośbę do magistratu, ażeby dla budowy gimnazyum i szkoły realnej ustanowił osobną komissyę. Magistrat zaproponował wybór komissyi z 5 członków a to: dwóch członków z sek. II., dwóch z sek. III. a jednego członka z sek. I. Sekcya V. (referent p. Rybowski) zgadza się z magistratem, proponuje tylko wybór 6 członków a to po dwóch z każdej nadmienionej sekcyi.

Dr. Semilski zaproponował wybór komissyi z 5 członków a to po dwóch z sekcyj I. i III. a tylko jednego członka z sekcyi II. Utrzymał się wniosek dr. Semilskiego. Wyboru dokona każda sekcya z osobna; przewodnictwo nad komisyą obejmie p. prezydent w razach, gdy chodzić będzie o merytoryczne załatwienie jakiejś kwestyi.

Na wniosek sekcyi III. (referent dr. Sermak) odrzuciła Rada prośbę p Chirera, właściciela realności l. 223 miasto, o przedłużenie terminu pokrycia dachu materyałem ogniotrwałym do r. 1877.

W końcu referował p Wierzbicki imieniem sekcyi III. względem projektu zmiany sposobu czyszczenia kloak we Lwowie. Dzisiejszy sposób czyszczenia jest nader wadliwy i kosztowny; dość nadmienić, że desinfekcya w roku zeszłym, kosztowała miasto 17.000 zł W samą porę wpłynęła tedy do magistratu oferta p. Wawnikiewicza. Studyował on sposób czyszczenia kloak po innych celniejszych miastach, n. p. w Warszawie i zaproponował gminie tutejszej, że ten sam poprawny, gdzieindziej praktykowany sposób zaprowadzi we Lwowie. Sposób ten polega na wydobywaniu nieczystości płynnych z kloak za pomocą pomp tak skonstruowanych, iż niszczą odór niemiły, zaś nieczystości miąższych przez wywożenie takowych w szczelnie zamkniętych skrzyniach po poprzedniem ubezwonieniu tych nieczystości. Projekt p. Wawnikiewicza badało towarzystwo techniczne i akceptowało takowy. Chce on pod Lwowem założyć fabrykę pudretów.

Warunki p. W są dla miasta korzystne; obliczono, że wywóz jednej stopy sześćściennej kału, w dzień kosztowałby 10 cnt, a w nocy 15 cnt. Dzisiaj opłaca miasto 13 do 14 cent. Do rokowań z p. W. wybrała sekcya III. pp. Zacharjewicza, Engla, dra Sermaka, Wierzbickiego i Haara i ci panowie ułożyli wspólnie z p. Wawnikiewiczem warunki, pod jakiemi objąłby on to przedsiębiorstwo. Chodzi tylko o zezwolenie Rady, ażeli zgadza się w zasadzie na zmianę systemu czyszczenia kloak? Rada zgadza się na tę zmianę. Do obrad nad szczegółami obopólnych warunków nie przyszło dla braku kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjski Zakład kredyt. włościański.

Wykaz listów zastawnych 6%

wyciągniętych w łącznej kwocie **574.500** złr. austr. wal. przy **piątem losowaniu** na dniu 23. i 24. Czerwca 1874 odbytem.

Ze Seryi 1869:

na 100 zł. Nr. 17, 76, 86, 96, 98, 111, 115, 123, 124, 128, 134, 175, 184, 188, 206, 231, 240, 258, 272, 315, 324, 340, 393, 410, 416, 485, 493, 512, 544, 547, 554, 556, 568, 575. 593, 612, 637, 650, 678, 710, 719, 733, 742, 753, 771, 793, 832, 837, 860, 862, 889, 921, 942, 951, 953, 3006, 3008, 3016, 3048, 3065, 3067, 3068, 3076, 3084, 3104, 3125, 3138, 3154, 3158, 3159, 3172, 3181, 3201, 3217, 3228, 3229, 3231, 3269, 3271, 3276, 3281, 3291, 3313, 3329, 3333, 3359, 3374, 3470, 3474, 3507, 3607, 3609, 3614, 3631, 3671,

na 500 zł. Nr. 1039, 1046, 1081, 1091, 1101, 1106, 1114, 1122, 1132, 1144, 1166, 1169, 1175, 1179, 1196, 1204, 1207, 1227, 1232, 1266, 1268, 1275, 1283, 1319, 1330, 1336, 1337, 1347, 1387, 1299, 1433, 1458, 1463, 1484, 1491, 1523, 1570, 1582, 1591, 1597, 1616, 1620, 1665, 1672, 1746, 1769, 1771 1790, 1956, 1970.

na 1000 zł. Nr. 2047, 2051, 2052, 2062, 2099, 2112, 2129, 2143, 2149, 2153, 2164, 2184, 2203, 2209, 2264, 2267, 2277, 2284, 2298, 2315, 2356, 2373, 2388, 2398, 2430, 2440, 2447, 2456, 2501, 2535, 2547, 2555, 2561, 2563, 2589, 2647.

Ze Seryi 1870:

na 100 zł. Nr. 31, 36, 38, 46, 144, 183, 238, 267, 299, 328, 340, 363, 367, 368, 386, 395, 421, 436, 438, 482, 497, 498, 499, 511, 514, 526, 532, 541, 599, 606, 611, 613, 624, 647, 666, 694, 699, 705, 710, 726, 731, 744, 760, 795, 802, 808, 813, 851, 854, 868, 883, 889, 892, 901, 905, 918. 924, 950, 959, 960, 980, 988, 1041, 1051, 1057, 1060, 1069, 1081, 1089, 1112, 1116, 1120, 1121, 1148, 1173, 1191, 1208, 1214, 1215, 1250, 1264, 1314, 1344, 1346, 1376, 1387, 1400, 1406, 1412, 1414, 1416, 1419, 1440, 1444, 1462, 1482, 1496, 1535, 1603, 1611, 1620, 1627, 1656, 1686, 1706, 1713, 1723, 1729, 1774, 1788, 1789, 1816, 1842, 1870, 1877, 1878, 1896, 1917, 1935, 1953, 1978, 2015, 2022, 2030, 2038, 2041, 2046, 2048, 2051, 2052, 2066, 2108,

na 500 zł. Nr. 5001, 5062, 5066, 5067, 5076, 5077, 5100, 5195, 5261, 5269, 5398, 5400, 5409, 5414, 5431, 5423, 5439, 5440, 5459, 5505, 5506, 5528, 5531, 5569, 5590, 5593, 5764, 5795, 5822, 5868, 5870, 5921.

na 1000 zł. Nr. 7008, 7019, 7020, 7073, 7080, 7081, 7091, 7096, 7100, 7106, 7107, 7128, 7141, 7162, 7168, 7192, 7257, 7274, 7286, 7290, 7305, 7323, 7351, 7372, 7399, 7425, 7476, 7504, 7513, 7526, 7537, 7578, 7584, 7595, 7598, 7604, 7862, 7879. 7883, 7908, 7910.

Ze Seryi 1871:

na 100 zł. Nr. 2014. 2017. 2021. 2081. 2086. 2110. 2138. 2139. 2144. 2161. 2172. 2202. 2210. 2257. 2366. 2375. 2381. 2391. 2144. 2454. 2464. 2467. 2471. 2474. 2476. 2491. 2515. 2528. 2538. 2550. 2551. 2552. 2564. 2595. 2611. 2637. 2641. 2643. 2646. 2665. 2694. 2714. 2715. 2724. 2738. 2746. 2761. 2778. 2821. 2826. 2842. 2849. 2857. 2895. 2896. 2897. 2898. 2925. 2930. 2931. 2954. 2958. 2966. 2975. 2977. 2979. 2987. 3001. 3081. 3096. 3128. 3131. 3144. 3153. 3167. 3171. 3175. 3217. 3282. 3287. 3296. 3300. 3358. 3378. 3379. 3426. 3442. 3502. 3524. 3528. 3536. 3554. 3560. 3610. 3611. 3626. 3660. 3686. 3699. 3707. 3709. 3728. 3741. 3765. 3772. 3174. 3776. 3791. 3792. 3801. 3805. 3847. 3857. 3860. 3886 3889. 3908. 3918. 3923. 3931. 3933. 3937. 3938. 3946. 3953. 3959. 3962. 3976. 3994. 4054. 4061. 4121. 4159. 4178. 4195. 4199. 4220. 4222. 4238. 4250. 4279. 4289. 4304. 4307. 4308. 4336. 4339. 4344. 4352. 4355. 4388. 4394. 4406. 4418. 4420. 4449. 4470. 4501. 4514. 4540. 4545. 4556. 4567. 4631. 4635. 4640. 4656. 4666. 4690. 4691. 4700. 4719. 4731. 4737. 4742. 4753. 4769. 4178. 4779. 4785. 4788. 4790. 4804. 4806. 4835. 4946. 4951. 4970. 4974. 4985. 4989. 5027. 5055. 5095. 5124. 5148. 5189.

na 500 zł. Nr. 802. 808. 809. 812. 831. 836. 837. 849. 883. 910. 913. 915. 921. 923. 926. 930. 935. 937. 970. 977. 984. 987. 1004. 1060. 1077. 1090. 1095. 1105 1133. 1159. 1170. 1187. 1207. 1208. 1272. 1275. 1405. 1416. 1429. 1433. 1466. 1489. 1510. 1514. 1528. 1536. 1560. 1588. 1811. 1840. 1849. 1889. 1941. 6002. 6007. 6072. 6089. 6099. 6142. 6154. 6159. 6186. 6192.

Na 1000 zł. Nr. 44. 79. 85. 109. 117. 162. 175. 176. 187. 190. 195. 198. 205. 213. 239. 253. 267. 275. 282. 288. 309. 324 329. 333. 350. 386 431. 441. 481. 547. 555. 567. 575. 593. 630. 636. 645. 647. 648. 673. 677. 680. 717. 723. 746. 758. 774. 779. 782. 6226. 6229. 6233. 6236. 6247. 6250. 6256. 6266. 6295. 6301. 6304. 6306. 6358. 6370. 6372. 6374. 6378. 6381. 6398. 6403. 6447. 6452. 6478. 6501. 6508. 6513.

Ze Seryi 1872:

na 100 zł. Nr. 2019, 2027, 2034, 2048, 2052, 2080, 2082, 2089, 2090, 2100, 2127, 2137, 2151, 2177, 2190, 2199, 2202, 2224, 2228, 2248, 2270, 2296, 2298, 2326, 2330, 2338, 2342, 2346, 2355, 2395, 2400, 2401, 2407, 2436, 2461, 2525, 2549, 2554, 2592, 2651, 2657, 2659, 2670, 2674, 2709, 2711, 2718, 2747, 2757, 2771, 2778, 2785, 2787, 2791, 2845, 2847, 2860, 2863, 2865, 2905, 2910, 2913, 2916, 2926, 2929, Z931, 2934, 2936, 2946, 2963. 2970, 2981, 2985, 3000, 3012, 3017, 3019, 3027, 3052, 3062, 3071, 3073, 3074, 3123, 3128, 3152, 3166, 3186, 3229, 3258, 3259, 3267, 3268, 3275, 3337, 3348, 3369, 3389, 3393, 3396, 3413, 3439, 3440, 3446, 3485, 3511, 3515, 3523, 3524, 3532, 3543, 3557, 3559, 3583, 3588, 3632, 3652, 3659, 3668, 3678, 3694, 3702, 3723, 3725, 3731, 3747, 3749, 3752, 3774, 3775, 3785, 3787, 3794, 3801, 3812, 3888, 3893. 3901, 3904, 3908, 3933, 3943, 3949, 3958, 4011, 4040, 4059, 4061, 4067, 4084, 4100, 4144, 4158, 4162, 4197, 4208, 4211, 4227, 4259, 4284, 4294, 4306, 4312, 4325, 4330, 4331, 4344, 4355, 4367, 4425, 4437. 4442, 4463, 4464, 4522, 4526, 4561, 4578, 4598, 4603, 4622, 4655, 4656, 4672, 4688, 4692, 4694, 4700, 4723, 4763, 4805, 4809, 4815, 4820, 4859, 4873, 4887, 4910, 4922, 4942, 4930, 4995, 5010, 5017, 5027, 5028, 5037, 5047, 5051, 5057, 5064, 5102, 5122, 5131, 5164, 5170, 5174, 5186, 5191, 5196, 5201, 5223, 5261, 5304, 5314, 5339, 5396.

na 500 zł. Nr. 808, 814, 820, 825, 832, 833, 852, 897, 905, 946, 972, 975. 976, 1008, 1011, 1014, 1042, 1044, 1068, 1111, 1117, 1123, 1134, 1155, 1178, 1205, 1217, 1246, 1262, 1264, 1272, 1275, 1284, 1285, 1299, 1318, 1320, 1324, 1361, 1371, 1379, 1387, 1398, 1400, 1414, 1425, 1482, 1492, 1495, 1500, 1554, 1580, 1599, 1606, 1609, 1614, 1615, 1633, 1634, 1642, 1656, 1658, 1665, 1669, 1705 1733, 1742, 1748, 1755, 1759, 1780, 1784, 1806, 1812, 1814, 1817, 1826, 1839, 1848, 1891, 1897. 1925, 1933. 1947, 1965, 1974, 1995, 6040, 6059, 6066, 6077, 6162, 6193.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę namiestnika morawskiego Ludwika barona Possingera-Choborskiego na tajnego radcę. Dnia 2. lipca złożył baron Possinger przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana.

Bawarski prezydent ministrów hr. Strauffenberg oznajmił w izbie niższej z powodu wniosku o rozszerzenie budynku Akademii, że z wynagrodzenia wojennego (francuzkiego) musiano pokryć naprzód wydatki na armię, a dopiero reszta może być użytą na inne cele. W końcu posiedzenia izby niższej prezes klubu patryotów Schüttinger, pytał ministra wyznań Lutza, kto doniósł o tem, co się dzieje w klubie. Minister wymówił się od podania nazwiska; poczem Radspieler zapytał: czy prawdą jest co piszą dzienniki, iż objaśnień tych udzielił mu członek klubu Miller. Lutz odpowiedział jedynie z szacunku dla Millera, że nie on był donosicielem.

Cesarz Wilhelm przybędzie 12. bm. do Salzburga; 14. b. m. złoży wizytę bawiącej obecnie w Jschl Najj. Cesarzowej austryjackiej, a 15. wróci do Salzburga. Nazajutrz pojedzie dalej do Gastein, gdzie zabawi do 6. sierpnia.

Dzienniki warszawskie donoszą, że cesarz rossyjski przybędzie do Warszawy 8. b. m. i zabawi tam do 11.

Zgromadz. narod. przystąpiło 1. lipca do trzecich narad nad ustawą wyborczą. Pierwsze cztery artykuły zostały uchwalone w dawniejszem brzmieniu Nowa poprawka Loysela, żądająca naznaczenia dla wyborców 25 lat wieku, upadła 305 głosami przeciw 294.

Hr. Chambord miał wezwać Łucyana Brun i przyjaciół swoich, aby głosowali za organizacyą siedmioletnich rządów Mac-Mahona.

Właściciele kopalń węgla w południowem Yorkshire (w Anglii) postanowili zniżyć płacę robotników o 10%. Obawiają się z tego powodu zmowy 20.000 robotników.

Właściciele hut żelaznych w Monmouth (północna Walia) chcą również zniżyć płacę o 20%.

Z Santander 2. lipca donoszą telegraficznie: Zabala objął już dowództwo armii północnej, która pozostanie w Tafalli. Moriones (były naczelny wódz) objął dowództwo dywizyi Rossela. Echague zażądał posiłków (stoi najbliżej Estelli) Karliści obsadzili napowrót dawne swoje stanowiska pod Estellą.

Rząd turecki unieważnił także drugą ugodę o pożyczkę zawartą przez Sadyka baszę.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Praga, 4. lipca. Udział przy wyborach w okręgach wiejskich nader ożywiony. Najliczniej wybrani Staroczesi, jednakże Młodoczesi i zwolennicy konstytucyi tu i owdzie osiągnęli znaczną ilość głosów. Ile wiadomo dotąd, wybrano 6 Młodoczechów i 3 wiernokonstytucyjnych. W Kolinie wybór pozostał nierozstrzygnięty między Staro- a Młodoczechami. W Hohenelbe głosy roztrzeliły się między kandydatów trzech stronnictw.

Paryż, 3. lipca. Hrabia Chambord w wydanym manifeście protestuje przeciw idei, jakoby władza królewska polegała na samowoli absolutyzmu; chrześciańska monarchia Francyi jest monarchią umiarkowana z dwoma izbami. Hrabia Chambord oświadcza, że polityka jego nie zostaje w sprzeczności z aspiracyami kraju; tylko tradycyjna monarchia, do której Francya garnąć się powinna, może nastręczać poważne przymierza i powrócić Francyi bezpieczeństwo, dobrobyt i wielkość. Manifest nie wspomina nic o kwestyi chorągwi.

Z dniem 28. Czerwca b. r. bióra Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu do kamienicy przy

Ulicy Czarneckiego l. 18 n. (na dole)

o czem mamy zaszczyt uwiadomić wszystkie P. T. instytucye i osoby, które z Redakcyą lub Administracyą pozostają w stosunkach, upraszając je, aby od tej daty wszelkie listy i expedycye wysyłać chciały pod powyżej wskazanym adresem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 3. Lipca

Hotel Żorża:

Pp. Hr. Esterhazy W., z Rossyi. — Fedorowicz T., z Klebanówki. — Grocholski M., z Wołynia. — Głowacki W., z Tarnopola. — Mosoowitz G., z Multan. — Recovitz J., z Jass. — Regulski J., z Ukrainy. — Siemiginowski W., z Skoryk. — Załęski A., z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. Bronicki J., ze Stryja. — Chyliński M., z Rakowy. — Małachowski E., z Odessy. — Stopczyński P., z Haluszczyńca. — Walicki A., z Rossyi. — Wysocki B., z Pragi. — Żywicki K., z Tarnopola.

Hotel Angielski:

Pp. Czerniakowski J., z Kipiaczki. — Czerniakowski K., z Suchowic.— Dorożyński C., z Wołynia. — Gorczyński T., z Szkła. — Jakubowicz E., z Winogroda. — Stankiewicz F., z Podola ros. — Serwatowski W., z Korszmina. — Zaleski P., z Warszawy. — Raciborski F., z Zamojsca.

Hotel Warszawski:

Pp. Bądaszewski T., z Rossyi. — Skolimowski S., z Winnik. — Buch A., z Bogdanówki.

Hotel Krakowski:

P. Paluszyński J., z Nowosiółek.

Hotel Kuhna:

P. Zacharjasiewicz F., z Lipowca.

Pod białym koniem:

P. Wysoczański J., z Kryszynic.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Lipca

Pp. Hr. Borkowski S., do Uhrynowa. — Hr. Dzieduszycki A., do Izydorówki. — Hr. Łączyński K., do Kutkorza. — Hr. Mołodecki J., do Manasterzysk. — Garapich M., do Cebrowa. — Ochocki K., do Krakowa. — Rosetti G., do Czerniowiec. — Węgliński J., do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Lipca 1874.

Barometr 741·6mm. Psychrometr suchy 19°C Psychrometr wilgotny 16°C. Prężność pary 11.7 mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 0. Wiatr N2 Ozon 0.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 10. g. 13. m. w nocy, 4 g. w nocy i 3. g. 5. m. po poł. — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 13. m. rano, 4. g. 5. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 50. m. rano, 11. go. 48 m. w nocy i 12. g. 50 m. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 36 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 3. Lipca 1874

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250	50	252	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	143	—	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	207	—	209	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	60	84	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	60	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	60	84	25
Banku hipoteczn. gal.	86	75	87	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	75	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	79	50	80	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	85	75	86	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	13	50	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	27
„ cesarski	5	22	5	30
Napoleond'or	8	90	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	15
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	105	25	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Lipca 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.45	69.55
„ „ w srebrze	74.60	74.70
Losy z r. 1839 całe	254.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	218.—	220.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	111.—	111.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.25	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	96.—	98.—
Bukowiny	77.50	78.—
Galicyi	79.50	80.25
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.50	73.80
Węgier	75.25	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	139.—	139.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.—	219.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 30 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	527.—	529.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	204.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	1995.—	2000.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.50	250.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.—	144.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	309.50	310.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.25	138.75
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	115.—	115.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.—	75.50
„ „ „ po 5 prc.	83.60	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.25	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.70	91.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.25	85.75
„ „ „ (rente) po 5 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	27.—	29.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
„ „ 100 zł. w. a.	89.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	107.—	107.50
„ „ „ „ II. emisyi	104.75	105.25
„ „ „ „ III. „	104.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	78.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	82.50	83.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.75	12.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.20	12.60
Salma po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	21.75	22.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.50	14.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa	18.—	20.—
Weksle. (Na 2 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.70
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.40	93.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.60	93.90
Hamburg za 100 M. B.	54.70	54.80
Londyn za 10 fl. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.31
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.60	105.80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Lipca

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	75	10
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	971	—
„ „ kredytowego	222	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	105	25
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2241 1—3) **Edikt.**

Z. 2400. Vom Skoler k. k. Bezirksgerichte wird dem Jossel Sternbach, aus Skole, rücksichtlich dessen Erben durch diesen Edict bekannt gemacht:

Es habe Aron Liebermann, aus Skole, am 5. Mai 1874, Z 2400, bei diesem k. k. Bezirksgerichte gegen sie wegen Eigenthums-Anerkennung von 4/5 der Realität Nr. 166 in Skole Markt eine Klage überreicht, und es sei aus dem Grunde, weil der Kläger angibt, daß ihm das Leben und der Aufenthaltsort des Geklagten unbekannt sind, und dem Gerichte das Gegentheil nicht bekannt ist, zur Vertretung der hiesige Bürgermeister Herr Josef Sellner als Curator aufgestellt worden, mit welchem diese Rechtssache nach Vorschrift der Civilprozeß-Ordnung ausgetragen wird, den Geklagten wird die Warnung ertheilt, daß sie entweder den aufgestellten Vertreter über die zweckmäßige Verhandlung dieser Rechtssache gehörig anzuweisen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen haben, widrigenfalls sie die Folgen der Versäumung alles dessen sich selbst beizumessen haben würden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Skole am 20. Juni 1874.

(2234 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4485. C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Tarnopolu uznaje Wasyla Tymków, rolnika w Berezowicy wielkiej za zgodzeniem się c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 4. Maja 1874 l. 4998 za marnotrawcę i nadaje temuż za kuratora Jakóba Pidrucznego gospodarza z Berezowicy wielkiej.

Z c. k. Sądu powiat m deleg.

Tarnopol dnia 23. Czerwca 1874.

(2270 1—3) **Konkurs**

L.28.990 W celu obsadzenia trzech posad rewidentów rachunkowych w IX a jednej posady oficyała rachunkowego w X. klasie rangi przy departamencie rachunkowym a wedle okoliczności przy ekspozyturach rachunkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie z ustalonemi poborami wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady a ewentualnie o posady oficyałów w X lub asystentów w XI. klasie rangi wniosą swe podania w przeciągu trzech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że posiadają wymagane ukwalifikowanie, przedewszystkiem zaś, że zdali pomyślnie egzamin z rachunkowości państwowej.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 30. Czerwca 1874.

Konkurs.

Z. 28.990. Zu besetzen:

Drei Rechnungsrevidenten und eine Rechnungsoffizialsstelle bei Rechnungs-Departement nach Umständen bei den Rechnungs-Expedituren im Berichte der k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion in Lemberg in der IX. Beziehungsweise X. Rangklasse mit den systämmäßigen Bezügen.

Bewerber um diese Dienstposten eventuell um Rechnungsoffizialsstellen in der X. oder Rechnungsassistentenstellen in der XI. Rangsklasse haben ihre Gesuche insbesondere unter Nachweisung der mit Erfolg abgelegten Prüfung aus der Staatsrechnungswissenschaft binnen 3 Wochen bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg einzubringen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg am 30. Juni 1874.

(2274 1—3) **Edykt.**

L. 30.840. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Abraham Chaim dw. im. Werfel o zapłacenie legatu 333 zł. 3 1/3 ct. w. a. z pn. przeciw spadkobiercom Lazara i Hinde Rubinstein pod dniem 27. Maja 1874 l. 30840 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 8 Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu Maurycego Orensteina czyli Hornsteina, Abrahama Barona i Mayera Judy Kohna jest nie wiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo pomienionych, tutejszego adwokata Dra Goldberga kuratorem ustanowił, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Czerwca 1874.

(2275 1—3) **Konkurs.**

L. 1306. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w VIII klasie rangi przy c. k. Sądzie powiatowym w Mostach wielkich, lub w razie przeniesienia sędziego — w innem miejscu, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść w powyższym terminie do Prezydum tutejszego c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Lipca 1874.

(2278 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1141/pr. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. sędziego powiatowego w Jaworowie w VIII randze z roczną płacą 1400 zł. a. w. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwecie 240 zł. a. w., lub w razie przeniesienia posady sędziego powiatowego w innem miejscu w okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego lwowskiego położonem, mają ubiegający się o tę posadę wnieść podania swoje do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu w dniach 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 2. Lipca 1874.

(2280 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 795. W celu obsadzenia posady Sędziego przy c. k. Sądzie powiatowym w Kosowie lub w razie przeniesienia Sędziego przy innym c. k. Sądzie powiatowym z roczną płacą 1400 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym 240 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14dniowym od trzeciego ogłoszenia niniejszego Edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydum c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Stanisławów dnia 2. Lipca 1874.

(2281) **Ogłoszenie.**

L. 7118. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl §. 493 p. k., że treść artykułu pod napisem: „Darowanie pańszczyzny w Hoszanach" w czasopiśmie „Tygodnik niedzielny z dnia 28. Czerwca 1874 Nr 26" mieści w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną i dalsze rozpowszechnienie tegoż na mocy §. 493 p. k. i §. 36. ustawy prasowej z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6. Dz. p. p. zakazuje się. Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 2. Lipca 1874.

(2282 1—3) **Edykt.**

L. 705. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 95 zł. z pn. realność w Rożnie wielkim pod liczbą kons. 1. położoną do Piotra Gawryleka należąca, na rzecz Jana Lewickiego w tutejszo sądowem zabudowaniu w trzech terminach, to jest 17. Lipca 1874, 14. Sierpnia 1874 i 28. Sierpnia 1874 każdego razu o godzinie 9. rano w drodze egzekucyi publicznie sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi się suma 80 zł. w. a. podług aktu szacunku z dnia 17. Lutego 1870 wyprowadzona

2. Chęć kupienia mający jest obowiązany złożyć w zakład dziewiątą część sumy szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej, który to zakład kupicielowi do ceny kupna wliczonym, zaś innym licytantom po skończonej licytacyi natychmiast zwróconym będzie.

3. Do przedsięwzięcia tej licytacyi będą trzy termina wyznaczone, w których na pierwszym i drugim ta realność wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków i akt opisania i oszacowania tej realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

C k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 30. Maja 1874.

(2284 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1809. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby Maryanny Jakóbczak i Aleksandry Hrycoj, celem przymusowego zaspokojenia ich należytości w kwocie 50 zł. z przynależytościami, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 102 w Tartakowie położonej, własności spadkobierców Grzegorza Klimowicza będącej, według protokołów z d. 16. Czerwca 1872 l. 3393 i z dnia 21. Lipca 1873 l. 3793 opisanej i oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, o trzech terminach, a to dnia 21. Lipca, dnia 24. Sierpnia i dnia 14. Września 1874 r. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 301 zł. w. a. Wadyum wynosi: 31 zł. w. a., którą to kwotę chęć kupna mający do rąk komisyi sądowej przed rozpoczęciem przetargu złożyć będzie obowiązany. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 10. Czerwca 1874.

(2286 1—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Edwarda Smolkę przez adwokata Dra Józefa Smolki na zaspokojenie przeciw Józefowi Chudzickiemu wywalczonej sumy 29. zł. 70 ct. w. a. z 6% procentowemi odsetkami zwłoki od dnia wytoczenia pozwu t. j. od dnia 30. Listopada 1868, przyznanych kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 86 ct., 2 zł. 74 ct., 1 zł. 44 ct., 1 zł. 84 ct., 6 zł. 48½ ct. w. a., tudzież egzekucyjnych w ilości 3 zł. 4 ct., 7 zł. 46½ ct. i kosztów niniejszej prośby w ilości 4 zł. 22 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 159/91 w Zubrzy położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze licytacyi na dniu 3. Sierpnia 1874, na dniu 31. Sierpnia 1874 i na dniu 28. Września 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem w tutejszym Sądzie w drodze licytacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 180 zł. w. a., zakład zaś 18 zł. w. a., który w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożony być ma.

Bliższe warunki można w registraturze tutejszego Sądu przeglądać.

Lwów dnia 9. Czerwca 1874.

(2287 1—3) **Konkurs.**

L. 557. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora przy szkole wydziałowej połączonej z pospolitą w Bochni z płacą roczną 1000 złr. dalej na posadę jednego nauczyciela przy tejże szkole z płacą roczną 600 złr. następnie na ośm posad nauczycieli przy szkole pospolitej bocheńskiej z płacą roczną po 400 zł. nareszcie na posadę jednego pomocnika z płacą roczną 300 zł.

Podania zaopatrzone świadectwami i dowodami uzdolnienia mają być wniesione za pośrednictwem przełożonych na ręce dotyczącej Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodni od ogłoszenia.

Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 28. Czerwca 1874.

*

(2238 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6948. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż na zaspokojenie sumy wekslowej 1062 zł. 50 ct. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 19. Października 1864 bieżącymi, kosztami sądowymi w ilości 5 zł. 38 ct. a. w. kosztami egzekucyjnemi w ilości 6 zł. 53 ct, 4 zł. 22 ct. i 2 zł. 51 ct. a. w. już przyznanymi, tudzież kosztów niniejszego podania w ilości 228 zł. 92½ a.w. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Brzuska i Huta wielka w obwodzie Sanockim położonych, jak świadczy Dom. 285 pag. 241 n. 13 haer. na rzecz dłużniczki Zofii Ringel zaintabulowanych, na rzecz proszącej Rebeki Robinsohn, która to licytacya publiczna odbędzie się w gmachu c.k. Sądu obwodowego w Przemyślu w dwóch terminach a to w dniu 6. Sierpnia 1874 i 3. Września 1874 każdego razu o 10.god. przed południem z postanowieniem, iż dobra te w pierwszym i drugim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.

Wanunki licytacyi są następujące:

I., Dobra te Brzeska i Huta wielka sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

II., Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez oszacowanie sądowe na 85 235 zł. 75 kr. w. a. wyrachowana.

III., Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dwudziestą część ceny szacunkowej, mianowicie sumę 4262 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach lwowskiej albo Przemyskiej kasy oszczędności na okazicieopiewających bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub w listach hypotecznych Towarzystwa hypotecznego Lwowskiego bądź w obligacyach zjednoczonego długu państwa Austryackiego, bądź wreszcie w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich z kuponami jako wadium do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, przyczem wyż pomienione papiery wartościowe tylko według ostatniego w Gazecie Lwowskiej wykazanego kursu, a nie z wyż ich wartości nominalnej przyjęte być mogą.

Wadyum to najwięcej ofiarującego na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyjnych zatrzymanem, innym licytantom zaś po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

IV., Najwięcej ofiarujący obowiązany jest ⅓ część ofiarowanej ceny kupna, rachując w takową także wadium w gotówce złożone, albwo na gotówkę zamienione, w 30 dniach od dnia doręczenia uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego złożyć.

V., Drugie ⅔ części ceny kupna winien kupiciel w ciągu 30 dni po doręczeniu mu tabeli płatniczej, czyli uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej w gotowiźnie do Sądu złożyć, a nadto od tych ⅔ części ceny kupna procent po 6/100 półrocznie z dołu, począwszy od dnia oddania mu kupionych dóbr w fizyczne posiadanie do Sądu składać.

VI., Z ceny kupna do zaspokojenia przypadające długi, których zapłacenie przed upływem terminu do wypowiedzenia umówionego wierzyciele by przyjąć nie chcieli obowiązany jest kupiciel, o ile w cenie kupna pokrycie mają, na siebie i na rachunek ceny kupna przyjąć, albo z wierzycielami tymi się ułożyć i o tem, jak i każdejkolwiek innej umowie z wierzycielami w terminie wyż oznaczonym przed c. k. Sądem wykazać się ma.

VII., Na prośbę któregokolwiek z wierzycieli hypotecznych, albo samego kupiciela, kupicielowi zaraz po zapłaceniu pierwszej ⅓części ceny kupna kupione dobra we fizyczne posiadanie oddane zostaną; — a od tego czasu wszelkie podatki daniny i inne ciężary publiczne, jakoteż wszelkie niebezpieczeństwa, szczegółowo jakie ogień lub woda zrządzić mogą, ze swego własnego ponosić ma — również od dnia oddania mu fizycznego posiadania tych dóbr obowiązany będzie od resztujących ⅔ części ceny kupna półrocznie z dołu, odsetki po 6/100 do Sądu opłacać.

VIII., Po złożeniu ⅓ części ceny kupna przez kupiciela dalej temuż dekret własności wydany, i on za właściciela kupionych dóbr intabulowany będzie, zarazem jednakowoż obowiązek jego do zapłacenia resztujących ⅔ części ceny kupna z odsetkami po 6% od dnia oddania mu tych dóbr we fizyczne posiadanie liczyć się mającemi, tudzież w warunkach licytacyjnych kupicielowi nałożone obowiązki, w stanie biernym tych dóbr intabulowane będą — zaś wszystkie długi, wyjąwszy ciężarów gruntowych, które kupiciel bez pretensyi do wynagrodzenia na siebie przyjąć obowiązany jest, ze stanu biernego kupionych dóbr wyekstabulowane, i na resztę ⅔ części ceny kupna przeniesione i intabulowane zostaną.

Gdyby ani wierzycieli hipoteczni, ani też kupiciel sam po złożeniu ⅓ części ceny kupna o oddanie fizycznego posiadania kupionych dóbr nie prosili, natenczas intabulacya nabywcy jako właściciela i przeniesienie długów z urzędu się rozporządzi, a objęcie tych dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem złożenia ⅓ części ceny kupna wykonane uważanem będzie, i od tego dnia także wszelkie z posiadaniem połączone prawa i ciężary, tudzież obowiązki w warunkach licytacyjnych na kupiciela nałożone, na nabywcę przejdą.

IX., Wszelkie z przeniesieniem własności i intabulacyą połączone koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna z własnego ponosić.

X., W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadium i przez nabywcę uiszczone, na rachunek ceny kupna, spłaty na zabezpieczenie odpowiedzialności na nim ciężącej zatrzymane będą i kupicielowi tylko wtenczas i w miarę, jeśli przy powtórnym sprzedaniu żadna odpowiedzialność i obowiązek do zwrotu się nie okaże, zwrócone zostaną, w takim razie także dobra w mowie będące w drodze relicytacyi na koszt i nie bezpieczeństwo nabywcy, w jednym tylko terminie także niżej ceny szacunkowej, i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą i nabywca za wszelki ubytek w cenie kupna i za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody — ze złożonemi na rachunek ofiarowanej ceny kupna spłatami i całym majątkiem swym odpowiedzialnym się stanie.

XI., Gdyby dobra te w pierwszych dwóch terminach niebyły sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17. Września 1874 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do proponowanych warunków przystępujący uważani będą i na podstawie wniesionych lżejszych warunków, trzeci termin wyznaczony będzie z dodatkiem, iż w tym terminie dobra w mowie będące także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane zostaną.

XII. O stanie tych dóbr, i na takowych ciężących, długów i ciężarów zabezpieczonych, o wartości i objętości takowych, każdy chęć kupna mający naocznie z ksiąg tabularnych jakoteż z aktów sądowych przekonać się może, a względem podatków potrzebną wiadomość w odpowiednim c. k. Urzędzie podatkowym osiągnąć może.

XIII. O tej rozpisanej licytacyi zawiadamia się proszącą o licytację, tudzież właścicielkę rzeczonych dóbr p. Zofię Ringel, dalej wszystkich wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, nakoniec wierzycieli hipotecznych, Hersza Klugmana i Dawida Malwera z życia i miejsca pobytu niewiadomych. tudzież tych którymby uchwała licytacyjna, lub dalsze uchwały w tej sprawie z jakichkolwiekbądź przyczyn, albo wcale nie albo też przed terminem licytacyjnym doręczone nie zostały, jako niemniej i tych, którzy po wydaniu dnia 2. Marca 1874 wyciągu tabularnego powyższych dóbr na dobra te jakowe prawo zastawu lub własności uzyskali, przez edykta i do do rąk kuratora w osobie pana adwokata Dr. Łużeckiego ze zastępstwem pana adwokata Dr. Illasiewicza postanowionego.

Przemyśl dnia 3. Czerwca 1874.

(2243 2—3) **Edykt.**

L. 6050/8666. Ces. król. Sąd powiatowy miej. deleg. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych czyni wiadomo, że we Lwowie na dniu 19. Lipca 1872 zmarł subjekt cukierniczy Władysław Gephardt, bez pozostawinnia ostatniej woli rozporządzenia, do spadku którego wedle ustawy, tegoż bracia Julian i Walerjan Gebhardty są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu Juliana Gebhardta nie jest wiadomem przeto wzywa się tego niniejszym edyktem by się do roku w tutejszym sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek z oświadczonym współspadkobiercą Walerianem Gebhardtem i tutejszym adw. Dr. Przemyckim jako kuratorem Juliana Gebhardta przeprowadzonym zostanie.

Lwów dnia 18. Maja 1873.

(2265 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 556/R. s. o. Na posadę nauczyciela w Uhornikach, w okręgu szkolnym Stanisławowskim, rozpisuje się konkurs. — Podania należy wnieść do 30. Lipca r. b. do Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie.

Dotacya nauczyciela nim zatwierdzenie tej szkoły na etatową nastąpi wynosi w gotówce 189 zł. z wolnem pomieszkaniem.

Z Rady szkolnej okręgowej.

W Stanisławowie dnia 21. Czerwca 1874.

(2188 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2998. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ferbera w sumie 400 zł. z aktu notaryalnego z dnia 15. Listopada 1872 pochodzącej z procentem 36/100 od dnia 15. Listopada 1872 bieżącym, kosztów 2 zł. 52 ct., 10 zł. 18 ct. w. a. i kosztów obecnego podania w kwocie 3 zł. 2 ct. w. a. umiarkowanych, zezwala się w dalszej drodze egzekucyi na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację i to domu pod Nr. 99. a właściwie l. 199 nową oznaczony, postawiony na gruncie do Nr. d. 20. sub. rep. 34. b. należącym, dalej gruntu pod l. d. 14. sub. rep. 24. w objętości siedmiu morgów 1421 □ sążni i gruntu pod l. d. 19/20 sub. rep. 34 b. w objętości dziewięciu morgów 1063 □ sążni w Jeleniu położonych, własność Piotra Bożka stanowiących.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach, dnia 16. Lipca, 20. Sierpnia i 24. Września 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń Sądu powiatowego w Chrzanowie i to, że na dwóch pierwszych terminach rzeczona realność tylko za sumę szacunkową lub wyżej takowej. na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1195 zł. w. a., wadyum zaś 120 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c. k. Sądzie przejrzane być mogą.

Chrzanów dnia 3. Czerwca 1874.

(2198 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4141 Celem wydzierzawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej w mieście Przemyślu na czas lat trzech t. j. od 1. Stycznia 1875 do 31. Grudnia 1877 rozpisuje się publiczna licytacya przez pisemne oferty, która na dniu 22. Lipca 1874 w kancelaryi Magistratu w godzinach urzędowych w ten sposób przeprowadzoną będzie, iż oferty pisemne do godziny 2. po południu komissyi wręczone być mają.

Na wypadek gdyby przy tem terminie pomyślnego skutku nie osiągnięto, odbędzie się w ten sam spób powtórna licytacya 10. Sierpnia 1874. a gdyby i przyszłym terminie powtórnym oferta stosowna nie była zrobioną - trzecia licytacya na dniu 31. Sierpnia 1874.

Chętnych licytantów zaprasza się do współudziału z zawiadomieniem, iż cena wywołania dzierżawy wynosi 64.400 złr. w. a. i że do oferty ma być dołączone Wadium w kwocie 6.440 złr. w. a. gotowemi pieniądzmi lub publicznemi papierami wartościowemi przez komisyę za stósowne uznaemi, których wartość podług kursu w dniu licytacyi w Przemyślu urzędową gazetą stwierdzonego obliczoną będzie — niemniej że oferty zawierać mają oświadczenie. iż warunki licytacyi są oferentowi znane i że ontakowym się poddaje.

Magistrat miasta

Przemyśl dnia 17. Czerwca 1874.

(2199 3—3) **Edykt.**

L. 6027. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzyciela wekslu następującej treści:

„Stanislau am 24. Mai 1872 p. 300 fl. ö. W. Ein Jahr a Dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Dreihundert Gulden in österr. Währ. den Werth im Baaren, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Johan Łopatyński und Ignatz Łopatyński in Stanislau. Paulina Lewicka m. p. angenommen Johann Łopatyński m. p. Ignatz Łopatyński m. p.“ ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu przedłożył Sądowi, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu, na żądanie p. Pauliny Lewickiej wspomniony weksel jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów d. 20. Maja 1874.

(2202 3—3) **Edykt.**

L 1492. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu wzywa się wszystkich którzyby jako wierzyciele do masy spadkowej po zmarłym w Połowcach na dniu 27. Maja 1873 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karolu Sittauerze jakie pretensye mieli, ażeby się celem zgłoszenia i udowodnienia takowych na dniu 21. Września 1874 o 9. godzinie rano w tutejszym sądzie jawili lub też to zgłoszenie w tym samym terminie pisemnie uskutecznili, ile że w razie przeciwnym tylko sami sobie winę przypisaćby musieli gdyby ich pretensye z powodu wyczerpania masy pominięte zostały.

Jazłowiec 30. Kwietnia 1874.

(2200 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5068. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Ludwika Kossowskiego właściciela ⅕ części realności l. 264/758. w Tarnopolu, iż mianował dla niego kuratorem adw. Dra Łuczakowskiego, z substytucyą adw. Dra Schmidta i pierwszemu doręczył uchwałę tabularną z dnia 29. Kwietnia b.r. L. 5068.

Tarnopol dnia 29. Kwietnia 1874.

(2213 2 3) **Edykt.**

L. 3.932. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 29ge Czerwca 1873 zmarła we Lwowie Małka Hubert, niepozostawiając żadnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy jednakowoż Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i które osoby do spadku jej konkurują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego do tegoż spadku konkurowali, aby ze swemi prawami dziedziczenia w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc do tutejszego sądu się zgłosili i po udowodnieniu takowych swe oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie spadek ten, dla którego obecnie p. Adwok. Dr. Męciński jako kurator masy postanowionym został, oświadczonym spadkobiercom lub w razie gdyby nikt swych praw do tego spadku nie wykazał lub się do tegoż nieoświadczył takowy funduszowi przepadłości przyznanym zostanie.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1874.

(2217 2—3) **Edykt.**

L. 13 720. C. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby zagubiony oryginalny weksel z daty: Chrzanów dnia 14. Sierpnia 1872 na sumę 166 zł. w. a. przez Wojciecha i Katarzynę Wołeckich na zlecenie Mojżesza Laubera wystawiony, posiadali, by takowy Sądowi w 45 dniach od dnia umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli i możliwe prawa do tego wekslu wykazali, w razie przeciwnym po upływie tego terminu weksel wspomniony na ponowne żądanie Mojżesza Laubera za umorzony uznany będzie.

Kraków, dnia 19. Czerwca 1874.

(2220 2—3) **Edykt.**

L. 3571. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. przez uprzyw. c. k. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciw Fedkowi i Maryi Hnatów wywalczonej w tymże c. k. Sądzie na dniu 6. Sierpnia 1874 o 10. godzinie z rana odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nr. 72. w Obroszynie położonej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się summa 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności, zaś wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Gródek dnia 29. Kwietnia 1874.

(2229 2—3) **Edykt.**

L. 7832 C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Dr. Stefka dotychczasowego komisarza konkursowego masy Mendla Birkenfelda, przemyślowca z Mielnicy, komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Mielnicy p. Edwarda Bilińskiego postanowił.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 22. Czerwca 1874,

(2230 2—3) **Edykt.**

L 5696. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schyję Goldsanda, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 1. Maja 1873 l. 7463 kuratorem adwokat Dr. Pietrycki zamianowany został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19. Marca 1874.

(2206 —3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 6345. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Aby Aszkanazy, celem zaspokojenia wywalczonej przeciw leżącej masie ś. p. Tomasza Tyrowicza sumy 188 Złr. z 4% od dnia 8. Lutego 1869 liczyć się mającemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 2 cent., 5 zł. 87 cent., 12 zł. 61 cent. i 10 zł. 61 cent. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 24. Września 1874 i dnia 26. Października 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na przedmieściu Masteczku pod l. k. 33 położonej, według Dom. Tom. I. pag. 23, n. 3. haer. ś. p Tomasza Tyrowicz własnej.

Rzeczona realność zostanie przy obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej sprzedaną.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1224 Zł. 20 cent w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest 10% ceny szacunkowej to jest kwotę 122 zł. 42 cent. a. w. w gotówce lub w pa-

pierach państwowych według ostatniego kursu, do rąk komissyi licytacyjnej złożyć. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Względem ciężarów dotyczących realności sprzedać się mającej, odsełą się kupiciela do ksiąg gruntowych i do c. k. Urzędu podatkowego.

O tem zawiadamia się proszącego Aby Aszkanazy, leżącą masę Tomasza Tyrowicz do rąk kuratora p. adw. Dr. Gottlieba, c.k. Namiestnictwo we Lwowie c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy i Urząd gminny w Brzeżanach, radę krajową szkolną we Lwowie, Taubę Grossberg, Mindlę Rose, Salamona Fadenhecht, Eisyka Eisen, wreszcie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Puda, tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, dalej wierzycieli tabularnych którzy po 22 Kwietniu 1874, do tabuli weszli lub którymby niniejsze postanowienie albo wcale, albo nie dość wcześnie, doręczonem być mogło, przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Madeiskiego.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Mateusza Puda, ewentualnie tegoż spadkobierców, wzywa się równocześnie, ażeby ustanowionemu p. kuratorowi odpowiednią udzielili informacyę lub sobie innego zastępcę obrali i o tem Sąd tutejszy powiadomili, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brzeżany, dnia 19. Czerwca 1874.

(2207 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2735 C. K. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 250 zł. wraz z 12% odsetkami od dnia 3. Października 1870 bieżącemi, dalszemi 3% odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 11 złr. 27 ct. i 6 złr. 47 ct. kosztami poprzedniej licytacyi w kwocie 5 złr. 86 ct. jako i teraźniejszych kosztów licytacyjnych, rozpisuje Sąd przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod L. K. 34 w Kupnowicach położonej Hrynia i Maryny Kuciel własnej wedle protokołu z dnia 13 Stycznia 1870 tusądową uchwałą z dnia 30 maja 1870 L. 1204. do wiadomości sądowej przyjętego prawem zastawu opisanej i w tym celu jeden termin z prawnym skutkiem trzeciego terminu na dzień 14. Września 1874 o godzinie 11 z rana się ustanawia, na którym realność ta tu w Rudkach poniżej ceny szacunkowej pod warunkami uchwałą z dnia 23. Stycznia 1873 L. 130. zastrzeżonemi sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 27. Maja 1874.

(2218 3—3) **Edykt.**

L. 4389 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że Mojżesz Hauser właściciel dóbr Kajmów wniósł na dniu 12. maja 1874 L. 4389 do tut. sądu pozew przeciw masie nieobjętej Antoniny Cetnerskiej a względnie przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomych onejże sukcessorom o uznanie za zgasłe prawo zwrotu sumy 1 000 złp. mon kon. z 5% odsetkami tudzież prawa przyzwoitego utrzymania i o wyextabulowania tych praw ze stanu biernego dóbr Kajmów na który do ustnej rozprawy wyznaczono termin na 15. lipca 1874 o 9.godzinie rano.

Ponieważ spadek po ś. p. Antoninie Cetnerskiej nie jest objętym, ani też jej spadkobiercy z miejsca pobytu i życia sądowi nie są wiadomemi dla tego celem obrony ich praw ustanowił sąd dla pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Fechtdegna z zastępstwem adw. Reinesa.

Wzywa się zatem pozwanych, aby się przed terminem do kuratora złosili i jemu środków obrony dostarczyli lub innego prawnego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Rzeszów 22. maja 1874.

(2232 3—3) **Edykt.**

L. 4675. C. k Sąd obwodowy zawiada mia niniejszym edyktem, Różę Karolinę, Zuzannę i Honoratę Sierpinskich jako spadkobierczynie Kajetana Sierpinskiegoże prze ciw nim Adela dw. im. Mijakowska, Maryja z Bydłowskich Bydłowska, Regina Bydłowska i Józefa Świdnicka — a ekstabulacyę sumy 388. duk. z stanu biernego dóbr Rudenka lackiego pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 28. Lipca 1874. o godzinie 10. przed połud: wynaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyższych - a wrazie śmierci ich spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Heynego za kuratora nieobecnym ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo same się zgłosiły albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły, jak wreszcie innego obrońcę sobie wybrały, i o tem sądowi tutejszemu doniosły, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyły, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przypisać by musiały.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 10. Czerwca 1874.

(2196 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.963. Począwszy od 1. Lipca 1874 r. ogranicza się przyjmowanie podróżnych przy pocztach osobowych, obiegających codziennie między Bochnią i Krynicą li na miejsca głównego powozu

Począwszy od powyższego czasu mogą przeto do każdej z powyższych jazd tylko trzej podróżni, a w razie, jeżeli konduktor swoje miejsce w kabryolecie odstąpi także czwarty podróżny pod warunkiem być przyjętymi, żeby z tego powodu nie nastąpiło powiększenie uprzęży.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 24. Czerwca 1874.

Kundmachung.

Z. 14.963. Vom 1. Juli 1874 an wird die Aufnahme der Reisenden zu den zwischen Bochnia und Krynica täglich zweimal verkehrenden Malleposten auf die Plätze des Hauptwagens eingeschränkt.

Es können somit vom obigen Zeitpunkte an zu jeder der beiden Fahrten nur drei Reisende und für den Fall, als der Conducteur seinen Sitz im Cabriolete abtrit, auch ein vierter Reisender gegen dem aufgenommen werden, daß aus diesem Anlaße keine Mehrbespannung eintritt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntiß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juni 1874.

(2203 3—3) **Edikt.**

Z. 2589. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchsschreibens des k.k. Landesgerichtes in Wien vom 14. April 1874 Z. 15.198 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt von 1,911.188 Fr. 64 kr. und 800 000 Fr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Friedrich Buchmüller und Gustav Efen Rożan gehörigen, in der Gemeinde Nadwórna unter den C. Nr. 319 und 488 gelegenen und im städtischen Grundbuche unter Tom XIII. pag. 31. und Tom XII. pag. 342 so wie zuletzt unter Tom XII. pag. 354, 369 eingetragenen Haus-Realitäten sammt Zugehör, an den Tagen des 20. Juli, 21. August und 25. September 1874 jedes Mal um 10. Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 4280 Fr. und 4520 Gulden angenommen.

Beide feilgebotene Objekte werden besonders feilgeboten und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter demselben an den meistbietenden hintangegeben werden.

2. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypotekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt, nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe oder endlich in Bücheln der galiz. Sparkasse zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Der Tabularextrakt und die übrigen Feilbietungs Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche nach dem 6. Mai 1874 an die Gewähr kommen würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirks Gericht
Nadwórna 18. Juni 1874.

(2225 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4.759. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla utrzymania gościńców rządowych w okręgu budowniczym bialskim w latach 1875, 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 13. Lipca 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Białej licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru na rok 1875 wynosi ogółem 4565 pryzm po 54 stóp sześć w cenie fiskalnej 21 781 zł. 60 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie do kąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 16. Czerwca 1874.

(2237 3—3) **Edykt.**

L. 3942 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w sprawie Abrahama Mantla przeciw Mojżeszowi Adolf i Elce Adolf pcto. 825 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya jej dnej czwartej części realności w Przemyślu pod L.k. 7 położonej do dłużników Mojżesza i Elki Adolfów należącej w dwóch terminach t. j. dnia 30. Lipca 1874 i dnia 27. Sierpnia 1874 o godzinie 10 rano odbyć się mającej pod następującemi przez egzekwenta propowanemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej jednej czwartej części realności pod L. k. 7 w Przemyślu w mieście położonej, przy egzekucyjnem oszacowaniu obliczona w kwocie 3.970 zł. 51½ ct. w. a.

2 Część ta realności sprzedaną będzie ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi.

3 Część ta realności w powyższych dwóch terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

4. Każdy z licytujących obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10. część ceny wywołania, a mianowicie kwotę 397 zł. 2 ct. a w. albo w gotówce, albo w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności, lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu (jednak nie na wartość nominalną) tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadium najwięcej ofirującego zatrzymanem, i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

5. Najwięcej ofiarujący, obowiązany połowę ceny kupna, z włączeniem w nią wadium w gotówce złożonego, lub na gotówkę wymienionego w przeciągu 30 dni, od dnia doręczenia mu uchwały akt licytacyi prawomocnie potwierdzającej, a drugą połowę ceny kupna w przeciągu 14. dni, po doręczeniu mu tabeli płatniczej, względem wierzytelności na tej części realności zahipotekowanych do depozytu sądowego złożyć, do tego czasu zaś odsetki po 6% od tej drugiej połowy ceny kupna półrocznie z góry od doręczenia mu uchwały, akt licytacyi zatwierdzającej licząc, do depozytu sądowego składać.

6. Po złożeniu i przyjęciu do depozytu połowy ceny kupna, oddana będzie nabywcy na jego żądanie i koszt nabyta część realności w posiadanie, od którego to dnia wszelkie z tem posiadaniem połączone dochody i ciężary na niego przejdą. Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, z mocy którego za właściciela nabytej części realności jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeżeli równocześnie na podstawie skryptu przez niego wystawionego, o zaintabulowanie prawa zastawu dla drugiej połowy ceny kupna z odsetkami po 6% wedle ustępu 5 niniejszych warunków bieżącemi, w stanie biernym tej części realności się postarać, przyczem wszelkie na tej części realności zabezpieczone wierzytelności wyextabulowane, i na cenę kupna przeniesione będą.

7. Wszelkie z przeniesieniem własności i intabulacyą połączone koszta, obowiązany będzie nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8. W razie niedopełnienia, któregokolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadium, na rzecz wierzycieli hipotecznych a nadto część ta realności w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym tylko terminie sprzedaną będzie on zaś za wszelkie przez nie dotrzymanie warunków wyrządzone szkody, całym majątkiem swojem odpowiedzialnym się stanie.

9. Kupiciel obowiązany jest, przyjąć na siebie, w miarę ceny kupna, ciężące na tej części długi, jeżeliby wierzyciele przed ustawniczym, lub umówionym terminem, takowych przyjąć niechcieli.

10. Gdyby rzeczona część realności ani w pierwszym ani w drugim terminie sprzedaną nie została, w tenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 10 Września 1874 o godzinie 10 rano, z oznajmieniem, iż nie obecni na tym terminie wierzyciele uważani będą, jako przystępujący do większości głosów jawiących się wierzycieli.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia c. k. Sąd obwodowy obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznajomych zaś, i wszystkich tych, którymby uchwałe niniejsza, i nastąpić mające w tej sprawie uchwały albo po terminie, nareszcie tych wierzycieli, którzy by po dniu 3. Marca 1874 prawo zastawu na ¼ tej realności uzyskali, przez kuratora p. adwokata Waygarta z zastępstwem p. adwokata Skórskiego.

Przemyśl, dnia 3. Czerwca 1874.

(2239 3—3) **Edykt.**

L. 12.739. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 Dz P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Pauliny Rogojskiej, Daniela Rogojskiego, Romualda Wespazyana 2 im. Rogojskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla majętności „Popędzina mała, w starostwie Bocheńskiem w Radłowskim powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się wedle pomiaru z roku 1820 parcelle

Nr. top. $\frac{\text{stary}}{\text{nowy}}$ $\frac{11}{19}$ $\frac{13}{21}$ $\frac{14}{22}$ $\frac{15}{23}$ $\frac{17}{25}$ $\frac{18}{26}$ $\frac{19}{28}$ $\frac{20}{36}$ $\frac{57}{74}$ $\frac{62}{82}$ $\frac{63}{83}$ $\frac{64}{84}$ $\frac{65}{85}$ $\frac{67}{87}$ $\frac{76}{99}$ $\frac{77}{100}$ $\frac{78}{101}$ $\frac{79}{102}$ $\frac{10}{18}$ $\frac{20}{29}$ $\frac{21}{30}$ $\frac{26}{35}$ $\frac{57}{75}$ $\frac{74}{97}$ $\frac{16}{24}$

w łącznym obszarze 69 morgów 1110 □° zaś wedle pomiaru z roku 1847 parcelle gruntowe N. 1. 2. 3 4 5. 6. 7. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 148. 149. 150 151. 152. 161. 162. jakoteż parcelle budowlane 24. 25. 26. 27. w obszarze 80 morgów 389 sążni kwadratowych c. k. Sądowi krajowemu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c.k. Sądzie krajowym przejrzanym być może, a od dnia 1. Października 1874 za księgę gruntową uważanym będzie, — również oznajmia się, że od dnia 1 Października 1874 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym Lwowskim swoje oznajmienie do dnia 30. Września 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, ani przedłużenie powyż określonego terminu edyktalnego ani restytucya z powodu zaniedbania tegoż miejsca mieć nie będzie również od zgłoszenia się nie uwalnia wzgląd na to, że oznajmić się mające prawo z wniesionego do Sądu innego podania lub z jakiej już zapadłej uchwały sądowej jest widocznem.

Z c. k. Sądu krajowego wyższego
Lwów dnia 23. Czerwca 1874.

(2260 3—3) **Edykt.**

L. 12.268 C. k Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Emilii Łukaszewskiej i Domicelli Nenyczkowej, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względnie następujących ciężarów hypotecznych w stanie biernym realności pod l. 176 w Tarnowie na Zawalu położonej, pedających własnej, zaintabulowanych a mianowicie: a) wierzytelności dom. 13 p. 154 n. 2 on, na zasadzie skryptu Rozalii Zagórskiej z dnia 12. Sierpnia 1795 w ilości resztującej 14 zł. 2 kr. M. k. z większej 100 zł. M. k, na rzecz masy Jerzego Fürstnera z pierwszeństwem 12 Sierpnia 1795; b) prawo najmu sześcioletniego z pięć domu l. 176 — dom 13, p. 154 n 5 on — na rzecz Wojciecha Fabiańskiego z pierwszeństwem de praes 16. Września 1807 zaintabulowanych i wzywamy edyktem niniejszym masę Jerzego Fürstnera tudzież Wojciecha Fabiańskiego, niemniej tych którzy roszczą sobie pretensye do powyższych wierzytelności hypotecznych, aby się z takowemi do dnia 10. Lipca 1875 zgłosili, ile że po upływie wyznaczonego terminu wierzytelności powyższe na żądanie podających za umorzone uznane, i ze stanu biernego obciążonej realności wyekstabulowane zostaną.

Tarnów dnia 25. Czerwca 1874.

(2212 2—3) **Edykt.**

L. 30.505. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Franciszka Schrama uchwałą z dnia 22go Lipca 1871 do L. 40.000 dozwolono wykreślenie prawa zastawu sumy 98 zł. 70 ct. z pn. jak Dom 40. pag. 267. n. 10. on. na częściach realności Nr. 331 2/4 Franciszka Schrama własnych na rzecz Eugeniusza Łazowskiego intabulowanego. — Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wykazanym spadkobiercom ś. p. Eugeniusza Łazowskiego, Tomaszowi Władysławowi dw im. i Paulinie Łazowskim do rąk równocześnie w osobie Adwokata Dra Szwedzickiego z zastępstwem Adwokata Dra Weissa ustanowionego kuratora. —

Wzywamy niniejszym Edyktem Tomasza Władysława dw. im. i Paulinę Łazowskich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę na wyznaczonym terminie się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1874.

(2209 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2.733. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości. że celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. wraz z odsetkami 12% od dnia 30. Października 1870 bieżącemi, i dalszemi 3 proc. odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej liczyć się mające mi, wraz z kosztami egzekuc. w kwocie 20 zł. 53 ct., 6 zł. 62 c. kosztów licytacyi w kwocie 5 zł. 86 ct. i teraźniejszych kosztów licytacyjnych, dozwala Sąd przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod L. k. 80 w Kupnowicach położonej, Kościa i Anny Babiaków własnej wedle protokołu z dnia 12go Stycznia 1870 tu-sądową uchwałą z dnia 31. Maja 1870 L. 1.196 do wiadomości Sądowej przyjętego i w tym celu jeden termin z skutkiem prawnym trzeciego terminu na dzień 2. Września 1874 o godzinie 11. z rana się ustanawia, na którym realność ta poniżej ceny szacunkowej tu w Rudkach pod warunkami tu-sądową uchwałą z dnia 25go Stycznia 1873 r. L. 164 postawionemi sprzedaną zostanie.

Rudki dnia 27. Maja 1874.

(2204 2—3) **Edykt.**

L. 2062. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sebastiana, iż dla tegoż jako pozwanego z powodu pozwu Chaskla Rinzler o zapłacenie 20 zł. w. a. z pn. pod dniem 21. Kwietnia 1874 L. 2062 wytoczonego, ustanawia kuratorem p. Marcina Lehrach z Ottynii, że przeznaczoną dla pozwanego dekretacyę pozwu z terminem do rozprawy na dzień 11. Sierpnia 1874 godzinę 9. rano temuż kuratorowi doręczono, że więc rzeczą pozwanego jest, by ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica dnia 25. Maja 1874.

(2261 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4261. Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ferbera w sumie 1600 zł. z procentem 36/100 od dnia 1. Lipca 1873 bieżącym kosztów 2 zł. 2 kr, 9 zł. 32 kr., 2 zł. 52 kr., 9 zł. 82 kr. i 3 zł. 2 kr. w. a w dalszej drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną budynki pod Nr. d. 191 a, w Jaworzniu położone i do tychże należące grunta w objętości 9 morgów 338 kwadr. sążni własnością Anny Pawlakowej będące.

Sprzedaż ta odbędzie się w trzech terminach dnia 9. Lipca, 13. Sierpnia i 10. Września 1874 każdego razu o 10. godzinie przed południem w sali zwykłych posiedzeń c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie, na których gospodarstwo to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a na trzecim dopiero i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1645 zł. wadium zaś 165 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi jak równie akt opisania i oszacowania w tutejszym c.k. Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 17. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

Nakładem

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie wyszła

Nowela sądowa

z dnia 16. Maja b. r. l. 69 dz. ust. Państwa, ***ustawa*** dotycząca ***ochrony praw posiadaczy listów zastawnych***, z dnia 24. Kwietnia 1864, l. 48 dz. ust. P., ***i ustawa o spólnem zastępstwie posiadaczy częściowych listów dłużnych***, z 24. Kwietnia 1874, l. 49 dz. ust. P. ***(ze zbioru ustaw państwowych i krajowych. Tom IV.)***

Cena 40 ct., z przesyłką pocztową **46 ct.** a. w.

(2.72 1—2)

(2250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2347. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 6476 złr. 42 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7500 złr. w. a. na hypotekę dóbr Chałupki Chołynieckie, w powiecie Jarosławskim położonych, JWielm. Anny Katarzyny Stanisławy tr. im. hr. Skarbkowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2251 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2348. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 18910 złr. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 21900 złr. w. a. na hypotekę dóbr Chotynoce, w powiecie Jarosławskim położonych, JW. Anny Katarzyny Stanisławy tr. im. hr. Skarbkowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

Ajenci poszukiwani.

Młocarnie, najnowszej wypróbowanej konstrukcyi, młócą za godzinę tyle ile 3 młocków za dzień, po cenie od 145 zł. w. a. w banknotach fco do Lwowa — pod gwarancyą i z wymową próby.

Fabryka maszyn **Ph. Mayfarth & Comp.** w Frankfurcie nad Menem.

(1123 5—8)

(2249 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2346. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 16147 złr. 65 ct. i 7647 złr. 30 ct. w. a listami zastawnemi, z większych sum 18700 złr. i 8100 złr. w. a na hypotekę dóbr Hruszowice, w powiecie Jarosławskim położonych, JW. Anny Katarzyny Stanisławy tr. im. hr. Skarbkowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1872 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3. Czerwca 1874.

(2277)

Galicyjski Zakład Kredytowy ziemski

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

w Krakowie.

Podajemy do wiadomości PP. Akcyonaryuszów, że na mocy §. 37. statutów, zwołane zostaje

Nadzwyczajne

Ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

odbyć się mające

w dniu 6. Sierpnia 1874 r. o godzinie 12. w południe

w KRAKOWIE w lokalu Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego pod l. 19 w Rynku głównym.

Porządek dzienny:

Wniosek Dyrekcyi i Rady Nadzorczej co do zmiany §. 8. i odnośnych §§. statutu Zakładu, dotyczących wysokości kapitału zakładowego.

Każde pięć akcyj daje prawo jednego głosu, żaden jednak Akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych, jako i na mocy pełnomocnitwa mieć nie może (§. 34).

Każdy Akcyonaryusz życzący sobie wykonywać prawo głosowania, winien przynajmniej na dni 14 przed 6 Sierpnia r. b. złożyć posiadane przez siebie akcye do kasy Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Nadzwyczajne Zebranie Ogólne.

Kraków, dnia 1. Lipca 1874. Dyrekcya.

(2269)

OGŁOSZENIE KSIĘGARNI

GUBRYNOWICZA & SCHMIDTA.

Z dniem 1. Października r. b. rozpoczynamy we Lwowie wydawnictwo tygodnika poświęconego nauce, literaturze, sztukom pięknym i rzeczom społecznym

„RUCH LITERACKI"

pod redakcją **BRONISŁAWA ZAWADZKIEGO.**

Każdy numer obejmować będzie dwa arkusze druku w dużym formacie i wytwornem wydaniu.

Pismo nasze będzie pełnym i wiernym obrazem umysłowego życia zarówno własnego kraju, jak w ogóle świata. Będzie ono wyrażać potrzeby, dążenia i uczucia narodu, a obok tego ogólny postęp międzynarodowej wiedzy, nie oddając się niedowarzonym dyktrynom, a natomiast przyjmując wszystko, co drogą rozumnej i bezstronnej krytyki uzyskało powszechne uznanie. W ten sposób pismo nasze będzie szło drogą polską i razem postępową. W obu kierunkach pragniemy mu nadać cechę żywotności, pod względem zaś treści jak największe urozmaicenie, tak iżby łączyło w sobie gruntowną naukę z przyjemną i szlachetną zabawą.

„RUCH LITERACKI" obejmować będzie następujące działy:

Rozprawy naukowe ze wszystkich dziedzin wiedzy i literatury. Życiorysy znakomitych ludzi. Pogadanki w kwestjach żywotnych. Powieści i nowelle. Poezję i dramat. Pogadanki i podróże. Kronikę życia towarzyskiego. Przegląd rzeczy społecznych. Listy z zagranicy J. I. Kraszewskiego. Kronikę paryską. Korespondencje z najważniejszych ognisk życia umysłowego w kraju i zagranicą. Przegląd naukowy i literacki, dramatyczny, muzyczny i w ogóle artystyczny, pisany wyłącznie przez specjalistów. Kronikę bibliograficzną.

Z dotychczas pozyskanych dla naszego pisma sił, podajemy następujące nazwiska współpracowników:

Wł. L. Anczyc, — A. Asnyk (El...y), M. Bałucki, Jaxa Bykowski. dr. K. Estreicher, H. Feldmanowski, A. Giller, K. Jarochowski, T. T. Jeż, K. Kantecki, K. Kaszewski, dr. W. Kętrzyński, B. Komorowski, J. I. Kraszewski, dr. Kubala, T. Lenartowicz, F. H. Lewestamm, dr. K Libelt, B. Limanowski, dr. K. Liske, E. Lubowski, W. Łoziński, dr. A. Małecki, Miron, W. Ordon, E. Orzeszko, Żegota Pauli, M. Pawlikowski, L. Powidaj, T. Romanowicz. K. hr. Stadnicki. dr T. Stanecki, dr. H. Struve, H, Schmitt, W. hr. Tarnowski, L. Tatomir, K. Ujejski, dr. Wojciech Urbański, P. Wilkońska, K. Wł. Wojcicki, J. Zacharjasiewicz, W., Zawadzki, B. Zaleski.

Umieszczać także będziemy przekłady z najcelniejszych pojawów literatury zagranicznej i w tym celu pozyskaliśmy zdolnych i gruntownie obznajmionych z przedmiotem tłumaczy.

Bliższe szczegóły wydawnictwa podamy następnie.

Lwów d. 30. Czerwca 1874.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 3. Czerwca 1874 r. było w obiegu

Assygnacyj kasowych	złr. a. w. 233.900,, —
Biletów kasowych	„ „ 3.650,, —
	złr. a. w. 237.550,, —

(2276)

Kraków, dnia 1. Lipca 1874. **Dyrekcya.**

C. k. uprz. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.

L. 2748.

Poszukuje się większej ilości dobrych robotników i fur do robót ziemnych tej kolei pod warunkiem pozostania w robocie przez cały czas żniw.

Pośrednicy, chcący się podjąć za prowizyą dostarczania potrzebnej siły roboczej, zechcą nadesłać oferty pisemne do Dyrekcyi budowy we Lwowie, ulica Czarnieckiego Nr. 2.

Dyrekcya budowy

(2258 3—3) c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta.